

ŁÓDZKA

ziemia



Nr 4 (183) kwiecień 2017
ISSN 1640-9337

Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego



Bieganie
nie tylko o puchar

Maciej Piłat

Łodzianin, rocznik 1990, absolwent Wydziału Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, gdzie w 2016 roku obronił dyplom „Minimalizm – kolekcja ubiorów oraz obuwia i galanterii skórzanej, inspirowana wzornictwem przemysłowym”, za który dostał wiele nagród, w tym: rektora uczelni, firm: Aljeka Garnitury, Self Collection, producenta zamków błyskawicznych Yoshida Kōgyō Kabushiki, polskiej spółki LPP SA (Lubianiec, Piechocki i Partnerzy; producent odzieży dla marek: Reserved, Mohito, Cropp, House, Sinsey), firmy Tawo (wszywki żakardowe) oraz Złoty Medal w konkursie ASP „Prime Time 2016”. Zajmuje się również projektowaniem lamp, wazonów, mebli oraz promowaniem autorskiej marki PILAT.

Pana praca dyplomowa imponuje profesjonalizmem wykonania oraz konsekwentną estetyką, nawiązującą do szlachetnej oszczędności form. Kto jest adresatem tej kolekcji i jak ona powstawała?

Kolekcja inspirowana jest sztuką minimalizmu i wzornictwem przemysłowym. Szczególny wpływ na stworzenie kolekcji miały prace hiszpańskiego projektanta Martína Azua, który z takich materiałów, jak skóra, kamień i drewno tworzy miękkie i delikatne konstrukcje; do nich nawiązują stworzone przeze mnie formy. Założeniem było wykorzystanie miedzianych dodatków,

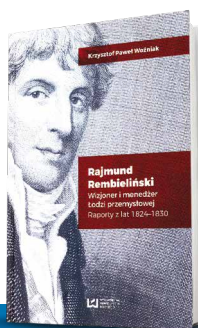


które miały połączyć wszystkie elementy stroju w spójną całość. Mając taką koncepcję, zacząłem od projektowania obuwia i toreb, bo to one stanowiły główną specjalizację na dyplomie i miały nadawać charakter całej kolekcji. Projektując płaszcze chciałem pokazać, że można połączyć luźne, duże kształty z ciekawą formą i nutką elegancji. Kolekcję dedykuję kobietom, które kochają proste formy i delikatne zestawienia kolorystyczne oraz zwracają uwagę na wysoką jakość materiałów i staranne wykonanie.

Jak pan widzi swoją przyszłość w zawodzie projektanta ubiorów? Czy zamierza pan zostać w Łodzi? Czy widzi tu możliwości rozwoju dla młodego artysty?

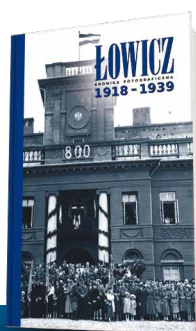
Widzę się jako projektanta ubiorów, ale głównie obuwia i galanterii skórzanej. Już na studiach zacząłem pracę w firmie obuwniczej „Maciejka”, gdzie zyskałem doświadczenie i nauczyłem się pragmatycznego podejścia do „artystycznego” projektowania, które w wypadku produkcji obuwia na dużą skalę często zderza się z rzeczywistością. Łódź jest moim miastem. Tu zacząłem swoją przygodę z projektowaniem i chciałbym, żeby tu trwała jak najdłużej. Wiem, że obecnie nie jest to wiodący ośrodek mody, więc liczę się z wyjazdami, ale nigdy na stałe. Mam nadzieję, że Łódź odzyska ważne imprezy związane z modą.

Rozmawiała: Monika Nowakowska



Rajmund RembIELiński – wizjoner i menedżer Łodzi przemysłowej. Raporty z lat 1824–1830
Krzysztof Paweł Woźniak
Biuro Badań Historycznych IPN
w Łodzi. Łódź 2016, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Udane połączenie biografii Rajmunda RembIELińskiego, ojca Łodzi przemysłowej, z raportami składanymi władzom Królestwa Polskiego. Obszernie omówione dokumenty, których oryginały spłonęły w 1944 r., ukazują ogrom starań RembIELińskiego o uprzemysłowienie podległego mu województwa mazowieckiego. Odślaniają kulisy wyboru Łodzi na centrum przemysłu bawełnianego. RembIELiński opisany został jako skuteczny menedżer, potrafiący umiejętnie wykorzystać do realizacji swoich zamierzeń nie zawsze sprzyjające okoliczności. Tom wzbogacony został słownikiem terminów technicznych oraz licznymi, po raz pierwszy reprodukowanymi ilustracjami, także w kolorze. Książka adresowana jest zarówno do specjalistów, jak i do szerokiego grona miłośników Łodzi i regionu.



Łowicz 1918–1939. Kronika fotograficzna
Maciej Malangiewicz,
Jacek Rutkowski
Wydawca: Łowicki
Ośrodek Kultury 2016

Książka łowickich regionalistów jest obszernie ilustrowaną historią Łowicza w okresie międzywojennym. Ukazała się z okazji 880-lecia pierwszej wzmianki o mieście. Graficznie opracował ją Jacek Rutkowski.

Historia nie jest płaska jak karta kalendarza czy poźółkła fotografia, historia jest wielowymiarowa i zawsze wielobarwna. Wydarzenia, nawet niezbyt odległe, po latach zacierają się w pamięci, a ich obraz bywa często idealizowany lub niestety umyślnie deformowany. Dzieje Łowicza w okresie międzywojennym to wydarzenia, które miały miejsce dosłownie wczoraj, a idąc ulicami miasta możemy napotkać ślady obecności naszych przodków. „Łowicz 1918–1939. Kronika fotograficzna” to kolejna odsłona nieznannej szerzej, ale nieodległej historii miasta i jego mieszkańców.

Od redakcji

Muzeum Sztuki w Łodzi staje się najbardziej eksportową placówką kulturalną w regionie. Najważniejsza dla jego przyszłości będzie ekspozycja awangardowa w Museo Reina Sofia w Madrycie (s. 8). Czy wystawa trafi do innych renomowanych muzeów, przekonamy się wkrótce. To ważne ze względu na oczekiwany werdykt w sprawie organizacji Małego Expo 2022 w Łodzi.

Awangarda zawsze była sztuką elitarną, co nie oznacza, że wszystkim artystom starczało talentu, odwagi, wizji – cech, których wymagało tworzenie czegoś nowego. Zdarzało się w poezji i plastyce, że awangardowość opierała się na deklaracjach i manifestowaniu programów aktualnych zawsze. Prace plastyczne i futurystyczne wiersze budziły kpinę i sprzeciw współczesnych. Postęp technologiczny uznawano bowiem za model działalności artystycznej. Podobnie jak w późniejszym socrealizmie, który też był głównie animacją twórców lewicowych, a jego zbiory są dziś wyszydzane. Wartościowa literatura oparła się tym tendencjom. Julian Przyboś, Witold Gombrowicz, Witkacy, Franz Kafka czy Michaił Bułhakow są czytani nadal.

Bunt awangardowy był skutkiem tragicznych doświadczeń I wojny światowej. Wojna i jej okrucieństwa wystawiły na próbę wszystkie ideały europejskie. Złamana została jedna z czterech głównych zasad etycznych: życie ludzkie jest podstawową wartością, gdyż wszyscy jesteśmy równoprawnymi członkami ludzkiej wspólnoty.



Rysunek miesiąca



Włodzimierz Mieczkowski

- | | |
|--|---|
| <p>2 Temat numeru
Przyroda budzi się</p> <p>4 Rekreacja
Do biegów... gotowi?
Start!</p> <p>6 Prezentacje
Dumne miasto</p> <p>7 Ziemia Łódzka
Piotrków gościł przyjaciół</p> <p>8 Wywiad miesiąca
Fascynuje mnie radykalizm</p> <p>9 Sejmik
Sejmik uczcił Konstytucję RP</p> <p>10 Z prac sejmiku
Radni o polityce społecznej</p> <p>11 Z prac komisji
Wokół Pilicy</p> | <p>12 Sztuka
Łódzkie „Oko opatrności” i niezwykła Trójca Święta</p> <p>14 Z prac zarządu</p> <p>16 Za miedzą
Drogi, turystyka, kultura</p> <p>17 Czytelnictwo
Książka na kliknięcie</p> <p>18 Balet
Laury dla szkoły tańca XXIV Łódzkie Spotkania Baletowe</p> <p>20 Historia
Mały łowicki „Arsenał”</p> <p>21 Kartki z pamiętnika
Tych chwil nie odda nikt...</p> <p>22 Kultura</p> <p>23 Komiks</p> <p>24 Prawo
Potyczki z temidą</p> |
|--|---|

Wydawnictwo: Województwo Łódzkie, **adres redakcji:** Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, 90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 8, pok. 1221, tel. 42 663 34 77, 663 35 03, ziemia.lodzka@lodzkie.pl, **rada programowa: przewodnicząca** Anna Rabięga, **sekretarz** Andrzej Chowis, **członek rady** Iwona Koperska, **redaktor naczelny:** Włodzimierz Mieczkowski, **sekretarz redakcji:** Anna Szymanek-Jużwin. Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania. **Opracowanie graficzne:** Mateusz Kapciak, **skład i druk:** Oficyna Wydawniczo-Reklamowa Sagalara Łódź **Zdjęcia:** Marian Zubrzycki/AZ, arch. Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. **Nakład:** 8 000 egz. ISSN 1640-9337, **nasza okładka:** VII Półmaraton Pabianicki, zdj. Marian Zubrzycki

Przyroda budzi się

■ Bąkowa Góra, zdj. Paweł Wojtyczka

Ruch turystyczny w regionie łódzkim (województwo i stolica województwa łącznie) w roku 2016 oszacowany został na ponad cztery miliony osób. To prawie 250 tys. więcej niż w roku 2012, kiedy ostatnio prowadzono badania.

Do powiatów tradycyjnie zaliczanych do turystycznych (tomaszowski, rawski, bełchatowski, zgierski) dołączył powiat poddębicki, w którym liczba noclegów gości w 2015 roku przekroczyła 105 tys. Wydatki poniesione przez odwiedzających Łódź i region łódzki w roku 2016 oszacowano na 1 241,6 mln zł, z czego ponad 277 mln zł zostawili turyści zagraniczni (22,3 proc.), a 963,8 mln gości krajowi (78,7 proc.). Łódź z działalności turystycznej uzyskała 437,8 mln (35,6 proc.), a województwo 803,7 mln (64,4 proc.).

Wyraźne są różnice w zakresie sezonowości napływu turystów (nocujących) w regionie łódzkim. O ile w Łodzi można wyróżnić dwie kulminacje (kwiecień–czerwiec i wrzesień–październik)

i dwa okresy niżowe (grudzień–styczeń i lipiec–sierpień), to na obszarze województwa czytelny jest tylko jeden sezon przyjazdów, od maja do października. W Łodzi dominują przyjazdy „zawodowe” (konferencje, targi, interesy, edukacja), a w województwie wyraźnie wypoczynkowo-turystyczne.

Głównym celem przyjazdów turystycznych były sprawy służbowe (ponad 23,2 proc.), ale też uczestnictwo w imprezach kulturalnych (13,0 proc.), spotkania ze znajomymi i rodziną (14,3 proc.), edukacja i zwiedzanie. Najczęściej odwiedzane miejsca w Łodzi to niezmiennie od kilku lat Manufaktura i ulica Piotrkowska. W ostatnich latach zaznacza się wyraźnie uczestnictwo w masowych wydarzeniach kulturalnych, np. Festiwalu Kinetycznej Sztuki Światła. Natomiast region najczęściej odwiedzany jest w rejonach doliny rzek Pilicy i Warty, Centralnego Łuku Turystycznego oraz w miejscach największych atrakcji. Wyraźnie na turystycznej mapie regionu zaznacza się uzdrowisko termalne Uniejów i systematycznie rośnie znaczenie Spały.

W wypadku turystów zagranicznych, najliczniejszą grupę stanowią przybywający z państw Unii Europejskiej, głównie turyści z Niemiec i Wielkiej Brytanii. Pozytywną tendencją z punktu widzenia gospodarki jest coraz większy udział w tej grupie turystów niebędących polskimi imigrantami.

Pociągiem w Łódzkie

Zapewniamy, że miłośnicy odkrywania województwa łódzkiego nie będą się w wakacje nudzić. Już można pakować plecaki, ponieważ rusza kolejna edycja projektu „Pociągiem w Łódzkie”. W tym roku formuła wycieczek została nieco zmieniona, a tabor kolejowy zmodernizowany. Proponujemy połączenie zwiedzania miast, najważniejszych zabytków i atrakcji, z walorami przyrodniczymi. Od maja do września zapraszamy chętnych do Łowicza, Opoczna, Poddębic, Radomska, Łęczycy, Zduńskiej Woli oraz Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie świętować będziemy 800-lecie miasta i uczestniczyć w obchodach Światowego Dnia Turystyki.

Piękno przyrody podziwiać można m.in. w nieodkrytych jeszcze przez uczestników projektu parkach krajobrazowych sulejowskim i przedborskim, na terenie Nadleśnictwa Poddębice, czy obszarze Natura 2000. Dla uczniów szkół podstawowych z Łodzi przewidziano, wzorem ubiegłego roku, konkurs plastyczny o tematyce kolejowej. Nagrodą jest bilet na wycieczkę do Łasku, gdzie podczas zabawy questami odkrywać będą tajemnice miasta i okolic oraz szukać ukrytych w terenie skarbów. Uczniom towarzyszyć będą doświadczeni przewodnicy, a także pracownicy Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego.



POBIERZ APLIKACJĘ MOBILNĄ!

Mapa wycieczki pod ręką
i bezpieczeństwo na szlaku

PROMUJ SIEBIE I ŁÓDZKIE
– ZRÓB WŁASNĄ APLIKACJĘ!



*Miłośnicy odkrywania
województwa
łódzkiego nie będą
się w wakacje nudzić.
Już można pakować
plecaki, ponieważ rusza
kolejna edycja projektu
„Pociągiem w Łódzkie”*

Kalendarium wycieczek „Pociągiem w Łódzkie”

27 maja **Łowicz**

10 czerwca **Łask**

24 czerwca **Opoczno**

8 lipca **Poddębice**

22 lipca **Radomsko**

5 sierpnia **Łęczyca**

19 sierpnia **Zduńska Wola**

23 września **Piotrków Trybunalski**

Wszystkie szczegóły znajdują się na stronie www.pociagiem.lodzkie.pl

Szlaki rowerowe

W Łódzkiem jest ponad 120 szlaków rowerowych. Aby pokazać najciekawsze miejsca, a zarazem utworzyć połączony system, powstał wojewódzki system turystycznych szlaków rowerowych. Ma on trzystopniowy układ, na który składają się: trasy ponadregionalne, do których zaliczamy znako-

wane kolorem czerwonym magistrale rowerowe wschód–zachód i północ–południe oraz szlaki kulturowe: Szlak Grunwaldzki (kolor czerwony) i Szlak Bursztynowy (kolor żółty), trasy subregionalne, obejmujące kilka powiatów (znakowane kolorem niebieskim) oraz trasy lokalne na terenie powiatów i gmin (znakowane kolorem zielonym i żółtym). Szlaki subregionalne prowadzą do najpiękniejszych i najciekawszych zakątków województwa. Każdy może sobie wybrać szlak, który go interesuje: W centrum Polski, Gorących źródeł, szlaki ziemi rawskiej, szlaki ziemi sieradzkiej, składające się z czterech odcinków: szlak św. Maksymiliana Kolbego, skarbów ziemi sieradzkiej, osady braci czeskich oraz węgla brunatnego.

Trwają uzgodnienia przebiegu trasy kolejnego szlaku: Nad Pilicę. Trasa liczyć będzie ok. 200 km. Prowadzi z Łodzi (okolice Stawów Jana), przez obrzeża Piotrkowa Trybunalskiego w okolicach zbiornika Bugaj, dalej na południe wzdłuż rzeki Luciąży oraz w pobliżu zbiornika Cieszanowice. Potem kierujemy się w kierunku rezerwatu Góra Chełmo, chroniącego las, wychodnie piaskowców kredowych oraz grodzisko, następnie przez Wielgomłynny do Maluszyna, skąd lewym brzegiem Pilicy podążamy przez Przedbórz, Bąkową Górę, Majkowice do Sulejowa. W Sulejowie szlak Nad Pilicę łączy się z oznakowanym na czerwono Szlakiem Grunwaldzkim.

Nowa odsłona portalu turystyki aktywnej

Portal turystyki aktywnej zyskał drugą młodość. Teraz ma odświeżoną, atrakcyjną i nowoczesną szatę graficzną. Wyszukiwarka obiektów jest bardziej przejrzysta i dostępna dla użytkownika. Wszelkie atrakcje zostały podzielone na rodzaje aktywności. Użytkownik może stworzyć własny profil, dzięki któremu dostosuje stronę do swoich potrzeb. Możliwe jest także zaplanowanie wycieczki w oparciu o bazę obiektów, wydrukowanie planu lub wgranie do nawigacji. Powstała także nowa aplikacja na smartfony. Stanowi mobilny przewodnik po województwie, zawiera tematyczne wycieczki po atrakcjach regionu, a także umożliwia tworzenie własnych tras wycieczek i nawigowanie. Pozwala na wyszukiwanie wydarzeń, które odbywają się na terenie województwa oraz daje możliwość skanowania fotokodów na szlaku. Dodatkowo aplikacja „aktywne Łódzkie” spełnia funkcje, które dotąd pełniły tylko trackery (lokalizatory GPS). Chodzi o monitorowanie pozycji turysty na szlaku. W razie niebezpieczeństwa czy wypadku daje to możliwość szybkiego zgłoszenia problemu lub wezwania pomocy.

Zapraszamy do zwiedzania Łódzkiego z odnowionym portalem i aplikacją!
www.wsiodle.lodzkie.pl

Do biegów... gotowi? **Start!**



Kilkadziesiąt tysięcy ludzi w Łódzkim biega. To już sposób na życie, hobby, takie samo jak zbieranie znaczków, tyle że zdrowsze. Biegając, dbamy o sylwetkę, silne mięśnie, mocne serce, pojemne płuca. Kontuzje zdarzają się rzadko, dotyczą jedynie nieprzygotowanych lub forsujących tempo. Biegający z głową przedłużają swoją młodość.



Ukrainy, Katarzyna Kramarenko. Na liście startowej było 1500 zawodników. Bieg się udał, a organizatorzy zebrali pochwały.

– To była jedna z najlepszych edycji naszego półmaratonu – ocenia Katarzyna Golińska, skarbnik stowarzyszenia Wszystko Gra–Pabianice, organizatora Półmaratonu Pabianickiego. – Zyskujemy doświadczenie i staramy się z roku na rok poprawiać niedociągnięcia oraz dostosowywać do większej liczby uczestników. Dopisała nam pogoda. Mieliśmy wielu widzów i dopingujących.

Na czym polega fenomen biegania? Katarzyna Golińska odpowiada: Moda na bieganie przysłała do nas z zagranicy. Coraz więcej ludzi chce uprawiać sport, chce się zaktywizować, a bieganie należy do najtańszych form aktywności ruchowej. Tak naprawdę ta dyscyplina wymaga głównie dobrych butów sportowych. I już! Biegacze lubią się ze sobą spotykać na różnych imprezach biegowych. Często jest tak, że wcześniej umawiają się, razem jadą na zawody, razem biegają. Razem też starają się bić rekordy życiowe. Tylko najlepsi zawodnicy starają się wygrać, osiągnąć szczyt. Pozostali biegają dla siebie, żeby pokonać własne rekordy.

Obok biegów głównych, organizowane są imprezy towarzyszące.

W Pabianicach dwanaście pań ścigało się w biegu na szpilkach; najszybsza dostała nagrodę 500 zł. Najbardziej cieszy, że w biegach dzieci w Pabianicach wzięło udział 400 dzieci. To był rekord. Dorośli biegli w półmaratonie, najmłodszy w półmaratoniku. Często biegają całe rodziny. Biegnie mama, a obok tata, który ma jeszcze dodatkowy obowiązek pchania wózka z uśmiechniętą od ucha do ucha pociechą.

– Kiedy w latach dziewięćdziesiątych zaczęliśmy z żoną trenować, biegaliśmy najwyżej z sarnami i dzikami, a teraz na trasach ludzi jest bardzo dużo – dodaje Jacek Chmiel. – To fenomen, jak by nie patrzeć. Przed laty biegających obserwowaliśmy na Zachodzie. W Polsce tego nie było. Zawsze mówiłem, że za granicą nie mają terenów do biegania, a chcą trenować, a u nas było odwrotnie. Teraz na szczęście w Polsce i w regionie łódzkim jest wielu biegaczy i wiele miejsc do biegania. W Łódzkim widzę, że ludzie biegają od piątej rano do pierwszej w nocy. Niektórzy wolą biegać przed pracą, inni po. Bieganie stało się nawykiem higienicznym. To jest zaraźliwe.

W piłę nożnej, koszykowiec trzeba się okazać lepszym od przeciwnika, bo inaczej nie ma frajdy. Nikt przecież nie chciałby przegrywać na przykład z drużyną Roberta Lewandowskiego 10:0. A podczas biegania porażka nie wchodzi w grę. Najwyżej osiągnę gorszy czas, ale jak wspaniale się czuję...

Statystyki dowodzą, że największą grupę biegających stanowią ludzie w wieku od 30 do 40 lat – mówi Jacek Chmiel, maratończyk, trener biegaczy i organizator zawodów. – W tym wieku pojawia się jakaś fałdka tłuszczu, zadyszka, i to nas niepokoi. Zaczynamy biegać, bo nie chcemy zdiadzić...

Uczestnikom biegów organizowanych w Łódzkim to nie grozi. Właśnie rozpoczął się po raz piąty cykl biegów o puchar marszałka województwa łódzkiego Witolda Stępnia.

Piąty cykl otworzył organizowany już po raz siódmy Półmaraton Pabianicki. Wygrał Ukrainiec Sergii Okseniuk i w nagrodę otrzymał 1000 złotych. Taką samą nagrodę odebrała najlepsza spośród pań, także reprezentantka

CYKL BIEGÓW

o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego



Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego po raz piąty jest współorganizatorem cyklu biegów o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego. W 2017 r. odbędzie się 11 biegów, o dwa więcej niż rok temu.

Za nami bieg w Pabianicach. Pod koniec kwietnia miłośnicy sportowego stylu życia spotkają się w Łodzi, gdzie zaplanowane są trzy biegi, a później także w Konstancynie Łódzkim, Zduńskiej Woli, Poddębicach, Tomaszowie Mazowieckim, Łowiczu, Uniejowie. Zmagania zakończy w listopadzie bieg w Bełchatowie.

Uczestnikiem biegów o puchar marszałka może być każdy, kto ukończył 16. rok życia. Do klasyfikacji końcowej biegacza będzie branych pod uwagę pięć jego najlepszych wyników. Trzeba wystartować przynajmniej w pięciu imprezach żeby zostać sklasyfikowanym w całym cyklu.

Trasy wszystkich biegów są atestowane przez Polski Związek Lekkiej Atletyki, a czas mierzony jest elektronicznie. W każdym biegu prowadzi się klasyfikację w kategoriach wiekowych wśród mężczyzn i kobiet.

Marszałek Witold Stępień spodziewa się, że w tym roku pobity zostanie ubiegłoroczny rekord popularności imprezy. W zeszlorocznym cyklu biegów o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego udział wzięło ponad 17 tys. osób. Największą liczbę biegaczy na starcie zgromadził DOZ Łódź Maraton. W biegu głównym i biegach towarzyszących wystartowało łącznie 6,5 tysiąca osób.

Tegoroczny cykl 11 biegów otrzymał dofinansowanie z budżetu samorządu województwa łódzkiego w wysokości 340 tys. zł, tj. o 40 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym.

23.04	DOZ Maraton Łódź z PZU	42,195 km
7.05	XI Bieg Wdzięczności za Pontyfikat Papieża Jana Pawła II w Konstancynie Łódzkim	5 km
21.05	I Piątka Pomarańczowej Pomocy w Zduńskiej Woli	5 km
27.05	15. Bieg Ulicą Piotrkowską Rossmann Run	10 km
4.06	III Poddębicki Bieg bez Barrier	10 km
26.08	7. Bieg Fabrykanta	10 km
3.09	36. Tomaszowski Bieg im. Bronisława Malinowskiego	10 km
17.09	XXXVI Łowicki Półmaraton Jesieni	21,097 km
15.10	XI Ogólnopolski Ekologiczny Bieg do Gorących Źródeł „Sanus Per Aquam” – Zdrowie przez Wodę	10 km
19.11	21. Uliczny Bieg „Bełchatowska Piętnastka”	15 km



Dumne miasto



Cerkiew Wszystkich Świętych



Sanktuarium Matki Bożej Trybunalskiej



Rynek

Piotrków Trybunalski w swojej historii należał do najważniejszych miast w Polsce.

Gród trybunalski to miasto o przebogatej historii, która nierozdzielnie związana jest z dziejami Rzeczypospolitej. Pierwsza wzmianka o Piotrkowie pochodzi z 1217 r. – Jak łatwo obliczyć, w tym roku obchodzimy piękny jubileusz 800-lecia. To dla nas powód do dumy i satysfakcji. Przez osiem wieków Piotrków zapisał się złotymi zgłoskami na kartach historii Polski – mówi prezydent miasta Krzysztof Chojniak.

W tym mieście po raz pierwszy w historii, w 1493 r., obradował dwuizbowy parlament, składający się z sejmu oraz senatu. Przez lata gród trybunalski był miejscem zjazdów duchowieństwa oraz szlachty, a Jagiellonów obierano tutaj na królów. W 1578 roku w Piotrkowie ulokowano Trybunał Koronny, czyli najwyższy sąd ówczesnej Rzeczypospolitej. Było to przełomowe wydarzenie w dziejach miasta, które zadecydowało o dołączeniu członu „trybunalski” do nazwy.

Piotrków Trybunalski z roku na rok jest coraz bardziej otwarty dla turystów, a liczba odwiedzających stale się powiększa. Są chętni do obejrzenia zabytków, jak pałacu Zygmunta Starego oraz kościoła oo. Jezuitów, w którym znajduje się obraz Matki Bożej Trybunalskiej, patronki polskich parlamentarzystów. Korony Matki Bożej poświęcił św. Jan

Paweł II, a koronacji obrazu dokonał papież Benedykt XVI. Na trasie wspomnianego „Traktu wielu kultur” są cerkiew pw. Wszystkich Świętych, kościół ewangelicko-augsburski oraz synagoga, w której obecnie znajduje się Miejska Biblioteka Publiczna. Warto wymienić tzw. Miasto Piwowarów, czyli najnowszy produkt turystyczny Piotrkowa. Nawiązuje on do wielowiekowej tradycji browarniczej miasta. Są dwa prężnie działające lokalne browary, łaźnie piwne oraz centrum edukacji browarniczej. Piotrków polubili także filmowcy, realizujący w mieście zdjęcia do „Pana Tadeusza”, „Vabank”, „Psów”, „W ciemności”, „1920 bitwa warszawska”.

Miasto rozwija się również dobrze pod względem inwestycji. Przy każdej realizacji miejscowe władze starają się o pozyskanie środków zewnętrznych.

– W ciągu ostatnich lat udało nam się zdobyć ponad 400 milionów złotych. Dzięki temu wykonaliśmy największy projekt w historii samorządu pn. „Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków”. Na czoło projektów z dofinansowaniem środków europejskich wysuwają się prace rewitalizacyjne najstarszej części miasta. Piotrkowska Starówka całkowicie odmieniła swój wizerunek m.in. dzięki przebudowie historycznych uliczek i renowacji zabytkowych kamienic. Ko-

rzystając ze środków europejskich, poprawiamy także infrastrukturę drogową i bezpieczeństwo poprzez przebudowę ulic oraz budowę nowych rond – mówi prezydent miasta Krzysztof Chojniak.

Proinwestycyjność charakteryzuje coroczne budżety Piotrkowa. Planując wydatki na inwestycje, liczą się nie tylko duże projekty, kluczowe w skali miasta, ale również mniejsze, na osiedlach. Do najważniejszych należą dwie inwestycje dotyczące szeroko rozumianej rekreacji. To rewaloryzacja parku im. ks. J. Poniatowskiego oraz budowa kompleksu rekreacyjnego przy ul. Belzackiej.

– Wychodzimy naprzeciw potrzebom inwestorów, tworząc odpowiedni klimat dla przedsiębiorczości. Planujemy także kontynuację działań rewitalizacyjnych. Chcemy, aby Podzamcze i okolice Starówki stały się atrakcyjnym osiedlem mieszkaniowym. Będzie to możliwe dzięki realizacji programu „Młode Stare Miasto”. Mamy zaplanowane kolejne inwestycje w infrastrukturę drogową, a wizytówką miasta stanie się nowoczesna Mediateka, której budowę rozpoczniemy już w tym roku – mówi prezydent Krzysztof Chojniak.

W nr 2/181/2017 „Ziemi Łódzkiej” w artykule pt. „Naznaczeni historią” (s. 8) ukoronowaliśmy omyłkowo Władysława Hermana, choć książe osobiście nigdy o takie zaszczyty nie zabiegał. Przepraszamy.

Redakcja



Piotrków gościł przyjaciół



31 marca prezydent Andrzej Duda przywitał prezydenta Węgier Jánoša Ádera na Zamku Królewskim w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie odbyły się obchody Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Doszło do spotkania par prezydenckich, a następnie rozmów plenarnych członków delegacji Polski i Węgier pod przewodnictwem głów państw. Okazją do wizyty Jánoša Ádera w Polsce był Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Obchody odbywają się na przemian w Polsce i na Węgrzech, zwykle poza stolicami obu krajów. W tym roku wybór padł na Piotrków Trybunalski, siedzibę Trybunału Koronnego, ustanowionego w 1578 roku przez króla Polski, księcia siedmiogrodzkiego Stefana Batorego.

– Cieszę się, że to właśnie nasz region tak uroczystie i symbolicznie zaakcentował wielowiekową przyjaźń obu narodów – powiedział marszałek Witold Stępień. – Piotrków Trybunalski wywiązał się z tego zadania znakomicie i klimat tych uroczystości na długo pozostanie w naszej pamięci. Województwo łódzkie od dawna utrzymuje serdeczne stosunki z partnerskim regionem Csongrad na Węgrzech. To wydarzenie przyczyni się do zacieśnienia wzajemnych relacji – zakończył marszałek województwa.

Najważniejszym punktem uroczystości była ceremonia przekazania flagi przyjaźni. Prezydent Piotrkowa przekazał ją burmistrzowi miasta Veszprém, które w przyszłym roku będzie organizatorem Dnia Przyjaźni. W uroczystości przekazania flagi oraz odsłonięciu tablicy pamiątkowej poświęconej Eugeniuszowi Sziklay, węgierskiemu pilotowi wojskowemu i pionierowi spadochroniarstwa, uczestniczyli także Witold Stępień, marszałek WŁ, i Joanna Skrzydlewska, członek zarządu WŁ.

– Urzekający był wspólny koncert muzyków z Piotrkowa i Mosonmagyaróvár, partnerskiego miasta na Węgrzech. Młodzi ludzie pokazali na scenie, jak można się pięknie porozumiewać, niekoniecznie używając słów. Rozmawiamy różnymi językami, ale mamy wspólne, europejskie korzenie muzyczne – powiedziała Joanna Skrzydlewska. Koncertem przyjaźni legendarnej węgierskiej grupy Omega, z którą gościnnie zagrał Józef Skrzek (SBB), zakończył się Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Piotrkowie Trybunalskim.



Fascynuje mnie radykalizm

Rozmowa z Jarosławem Suchanem, dyrektorem Muzeum Sztuki w Łodzi, kuratorem wystawy „Katarzyna Kobro i Władysław Strzemiński. Prototypy awangardy” w Museo Nacional Centro de Arte Reina Sofia w Madrycie.



Czy pan dyrektor lubi sztukę awangardową?

Sztuką w ogóle zacząłem się interesować dzięki awangardzie. Pierwszą fascynacją był Władysław Hasior. W bardzo młodym wieku zobaczyłem dokument poświęcony jego płonącym pomnikom i wtedy odkryłem istnienie czegoś takiego, jak świat sztuki. Nieco później trafiłem na Władysława Strzemińskiego. Bardzo mocno działała na moją wyobraźnię jego teoria unistyczna i zawarte w niej stwierdzenie, że obraz nie jest niczym więcej, jak tylko ujętą w ramy płaską powierzchnią pokrytą farbami i że wszystko, co się w tej definicji nie mieści, musi zostać odrzucone. Unizm był dla mnie wówczas ostatnim możliwym słowem w malarstwie; uważałem, że na Strzemińskim kończy się sztuka. Oczywiście, była to naiwność młodego człowieka.

A co pana ujęło w sztuce nacechowanej nowatorstwem formalnym, czyli taką innowacyjnością plastyczną?

Radykalizm w odrzucaniu wszystkiego, co wydawało się raz na zawsze ustalone i niezmiennie. Awangarda to dla mnie przede wszystkim odwaga w poszukiwaniu nowych idei, form, języków, bez oglądania się na powszechną akceptację i zrozumienie. To propozycja, aby na świat spojrzeć inaczej, a nawet więcej, aby spróbować go za pomocą sztuki zmienić. Ruchy awangardowe zrodziły się z przekonania, że dotychczasowa sztuka nie jest w stanie odpowiedzieć na przeobrażającą się gwałtownie rzeczywistość. Dlatego angażowały się w eksperymentowanie, które miało przynieść bardziej adekwatne środki wyrazu. Wielu awangardzistów było wyczulonych na niesprawiedliwość porządku społecznego i miało poczucie, że zadaniem sztuki jest przekształcanie świata i czynienie go lepszym. Awangardowe myślenie

często było związane z lewicową utopijnością.

Ale czy sztuka awangardowa nadal żyje, czy jest obecna na rynku?

Żyje. Jest również obecna w obiegu rynkowym. To właśnie dzieła awangardowych artystów, a nie twórców renesansu czy baroku, osiągają najwyższe ceny. Obrazy Picassa biją aukcyjne rekordy. Można przyjąć, że gdyby na rynku pojawiły się rzeźby Kobro, to również ich wartość byłaby zawrotna. Ale najważniejsze jest to, że sztuka awangardowa stanowi ciągle istotne źródło inspiracji dla kolejnych pokoleń artystów i jest w stanie wytwarzać emocje, zmieniające jej odbiorców.

Obchodzimy stulecie awangardy w Polsce. Zatem awangarda lat 20. XX w. jest już klasyką.

Ma paradoksalny status. Z jednej strony twórczość artystów awangardowych stanowi część kanonu, jest wartością historycznie niepodważalną. Z drugiej zaś, w przeciwieństwie do sztuki dawnej, wciąż z trudem zyskuje społeczną akceptację. Odbiorców sztuki awangardowej nadal jest w naszym kraju niewiele. Dzieje się tak dlatego, że edukacja powszechna raczej nie przygotowuje do odbioru tego rodzaju twórczości, nie pokazuje, jak wielkie ma ona znaczenie dla całej kultury. Ciągle dużo jest do zrobienia, aby przekonać Polaków, że sztuka nie kończy się na Matejce i Wyspiańskim.

Czy jest pan rad, że stulecie awangardy w Polsce zastało pana w Łodzi?

Obchody stulecia awangardy zostały zainicjowane w Łodzi przez Muzeum Sztuki i byłoby absurdem, gdyby ktoś inny nas w tym wyręczył. Nie ma przecież w Polsce miejsca bardziej związanego z awangardową historią.

Co prawda wszelkie celebry, fetowanie rocznic, uroczyste upamiętnianie jest obce wrażliwości awangardowej. Ale tak naprawdę nie o to chodzi. Dla nas to jest sposobność do upowszechniania awangardowego dziedzictwa. Chcemy pokazać, że ten pozornie marginalny ruch tak naprawdę wyrócił do góry nogami całą naszą rzeczywistość kulturową. Chcemy uświadomić, że gdyby nie awangarda, nasz świat wyglądałby dzisiaj zupełnie inaczej. Nasze miasta, domy, mieszkania, sprzęty, którymi się otaczamy, obrazy, które oglądamy w internecie i telewizji, na to wszystko awangarda miała wpływ niepomiarowy.

Jakich ma pan sojuszników w upowszechnianiu awangardy?

Idea obchodów stulecia awangardy spotkała się z bardzo przychylnym odbiorem w bardzo różnych środowiskach. W całej Polsce zaangażowanych jest prawie 80 instytucji, są to muzea, galerie, teatry, uczelnie, instytuty naukowo-badawcze, domy kultury, samorządy. Obchody odbywają się pod auspicjami Polskiego Komitetu ds. UNESCO i patronatem prezydenta RP. Co bardzo ważne: planowane są wydarzenia poświęcone nie tylko awangardowej sztuce, ale także awangardzie w muzyce, literaturze, choreografii, filmie, architekturze. Dla nas największe znaczenie ma wystawa twórczości Katarzyny Kobro i Władysława Strzemińskiego w madryckim Museo Reina Sofia. Będzie to pierwsza monograficzna prezentacja dorobku tych artystów w muzeum tej rangi. Mamy satysfakcję, że udało nam się do niej doprowadzić. To wielka szansa na wprowadzenie dzieł Kobro i Strzemińskiego na stałe do światowego kanonu sztuki XX wieku. Tym bardziej że prawdopodobnie wystawa powędruje do innych wielkich muzeów.



Sejmik uczcił Konstytucję RP



Uroczystą sesją radni Sejmiku Województwa Łódzkiego uczcili 20. rocznicę uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość odbyła się w Centrum Idei „Ku Demokracji” w Piotrkowie Trybunalskim, a honorowymi gośćmi byli m.in.: dr Józef Zych, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego w 1997 r., prof. Andrzej Rzepliński, były prezes Trybunału Konstytucyjnego, i Stanisław Trociuk, zastępca rzecznika praw obywatelskich.

Już podczas poprzedzającej sesję konferencji prasowej przewodniczący Sejmiku Marek Mazur i marszałek województwa Witold Stępień wyjaśniali ideę organizacji tej uroczystości. Uroczystość zaplanowana była jako uzupełnienie oficjalnych obchodów jubileuszu Konstytucji RP, lecz wobec braku obchodów centralnych sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego stała się najważniejszym wydarzeniem w Polsce. Celowo wybrano Piotrków Trybunalski, kolebkę polskiego parlamentaryzmu, gdzie dzięki funduszom Unii Europejskiej w dawnym średniowiecznym klasztorze Panien Dominikanek powstało imponujące Centrum Idei „Ku Demokracji”.

W specjalnej sesji Sejmiku uczestniczyli posłowie na Sejm RP: Władysław Kosiniak-Kamysz, Elżbieta Radziszewska, Dorota Rutkowska, Paweł Bejda i Cezary Grabarczyk. Nie zabrakło samorządowców oraz przedstawicieli nauki i kultury. Przed sesją część gości udała się pod pobliski klasztor Ojców Bernardynów, gdzie złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą Konstytucję 3 maja. Uroczysta sesja rozpoczęła się natomiast od wprowadzenia sztandaru Województwa Łódzkiego

i odśpiewania hymnu Rzeczypospolitej Polskiej. Na wstępie przewodniczący Marek Mazur zapytał radnych o możliwość przyjęcia porządku obrad sesji przez akklamację. Nie zgodził się na to klub radnych PiS, a jego przewodniczący Piotr Adamczyk zaproponował zdjęcie z porządku przemówienia prof. Rzeplińskiego. Wniosek ten przespadł w głosowaniu.

Po kwestiach proceduralnych rozpoczęto uroczystość. Przewodniczący Sejmiku odczytał preambułę Konstytucji RP, a w swoim przemówieniu odniósł się głównie do zasady pomocniczości, która ma swoje umocowanie w ustawie zasadniczej i leży u podstaw polskiej samorządności. Marszałek Witold Stępień mówił o ramach prawnych konstytucji, umożliwiających Polsce sukces zarówno w gospodarce, jak i w polityce zagranicznej.

Następnie o zabranie głosu poproszono dra Józefa Zycha, wybitnego parlamentarzystę i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, które 2 kwietnia 1997 r. uchwaliło Konstytucję RP. Marszałek Zych barwnie opowiadał o pracach nad konstytucją i jej uchwaleniu. Przypominał też, że celem nadrzędnym ówczesnych polityków było porozumienie.

Kolejnym mówcą był profesor Rzepliński, który uznał, że uchwalenie obowiązującej konstytucji było prawdziwym cudem. Były prezes Trybunału Konstytucyjnego odnosił się także do kwestii ustrojowych, podkreślając, że podstawą praworządności oraz demokracji w Polsce jest trójpodział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Ich role są równorzędne i nikt, zdaniem prof. Rzeplińskiego, nie powinien próbować stosować gradacji tych władz ani wynosić jednej nad inne.

Ostatnim z prelegentów był Stanisław Trociuk, zastępca rzecznika praw obywatelskich, który skupił się na prawach jednostki, zapisanych i zagwarantowanych w polskiej konstytucji. Wszyscy prelegenci otrzymali owacje oraz kwiaty. Na koniec głos zabrali przedstawiciele klubów parlamentarnych: Władysław Kosiniak-Kamysz w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Elżbieta Radziszewska w imieniu Platformy Obywatelskiej. Uroczystość zwieńczył koncert kameralnego męskiego zespołu wokalnego The Singing Heads, który zaprezentował specjalnie skomponowany na tę okazję utwór pt. „Preambuła”.

Radni o polityce społecznej



Sprawozdania z programów, realizowanych przez Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi, przyjęli radni wojewódzcy podczas XXV sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego. Sejmik przyjął także ślubowanie od nowego radnego – Marka Włóki. Nowością był udział w sesji sołtysów z gminy Lubochnia w powiecie tomaszowskim.



Sesja rozpoczęła się od ślubowania radnego Marka Włóki, który objął mandat po rezygnacji z zasiadania w Sejmiku przez Witolda Witczaka. Marek Włóka sprawował już mandat radnego wojewódzkiego w poprzedniej kadencji, więc orientuje się w pracach Sejmiku i działalności samorządu regionalnego.

Głównym tematem sesji było przyjęcie sprawozdań z programów realizowanych przez RCPS w Łodzi. Sejmik zapoznał się z wojewódzkimi programami: przeciwdziałania przemocy w rodzinie, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania narkomanii, wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, a także ze stanem realizacji wojewódzkiego programu wyrównywania szans osób niepełnosprawnych i przeciwdziałania ich wykluczeniu oraz pomocy w zatrudnianiu osób niepeł-

nosprawnych. Ze wszystkimi dokumentami radni mieli okazję zapoznać się jeszcze przed sesją, dlatego podczas podejmowania stosownych uchwał nie było dodatkowych pytań oraz dyskusji. Na koniec tego bloku uchwał Sejmik przyjął zaktualizowaną „Wojewódzką strategię w zakresie polityki społecznej na lata 2007-2020” i zmienił jej nazwę na „Wojewódzka strategia w zakresie polityki społecznej na 2020”.

Radni przyjęli ponadto kilkanaście uchwał o charakterze budżetowym, a także uchwałę w sprawie powołania przedstawicieli Sejmiku Województwa Łódzkiego do składu komitetu monitorującego Regionalny Program Operacyjny Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020.

Po raz pierwszy na sesję Sejmiku Województwa Łódzkiego zaproszeni zostali sołtysi. Inicjatywa wyszła od przewodniczącego Marka Mazura, któ-

ry postanowił na każdą sesję zapraszać sołtysów z jednej z gmin naszego regionu. Sołtysi, jako najniższy szczebel samorządu, będą mieli okazję obserwować pracę najwyższego organu samorządowego, a radni wojewódzcy możliwość bezpośredniego zapoznania się z codziennymi problemami społeczności lokalnych. Pierwsza grupa sołtysów przyjechała na sesję z gminy Lubochnia w powiecie tomaszowskim.

Po zakończeniu obrad przewodniczący Mazur zaprosił radnych do obejrzenia etudy filmowej, realizowanej przed półwiekiem przez łódzką Wytwórnę Filmów Oświatowych. Film poświęcony był Lipcom Reymontowskiemu, miejscu, które zainspirowało Władysława Reymonta do napisania „Chłopów”, arcydzieła polskiej literatury. Pokaz miał związek z obchodzonym właśnie w województwie łódzkim Rokiem Władysława Reymonta.

Wokół Pilicy

Dyskusja o bezpieczeństwie powodziowym z udziałem radnych Sejmiku Województwa Łódzkiego i ekspertów odbyła się we Włodzimierzowie nieopodal Sulejowa, miasta, które jest najbardziej narażone w naszym regionie na ewentualną powódź. Spotkanie odbywało się w ramach posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.



Obecni na posiedzeniu komisji samorządowcy, a także eksperci, wskazywali, że zagrożenie powodziowe w gminie Sulejów jest skutkiem wieloletniego zaniechania prac utrzymaniowych w zakresie przepustowości rzeki Pilicy. Spowodowało to spowolnienie nurtu rzeki, tworzenie się wysp porośniętych bujną roślinnością i wzrost zagrożenia powodziowego. Gmina Sulejów najbardziej odczuwa skutki, ponieważ znajduje się w strefie cofki in ujęcia rzeki Pilicy do Zalewu Sulejowskiego. Podkreślano, że znaczne wypiętrzenie dna rzeki oraz jej zarastanie powoduje niedrożność kanałów odprowadzających wody opadowe z obszaru Sulejowa, co powoduje lokalne podtopienia.

Wojciech Ostrowski, burmistrz Sulejowa, oraz jego zastępca Dorota Jankowska informowali, że w bezpośrednim rejonie zagrożenia powodzią znajduje się ok. 600 gospodarstw domowych, zarówno na obszarze miasta, jak i na terenach przyległych. W roku 2010 doszło do przerwania wałów przeciwpowodziowych w miejscowości Podklasztorze i licznych podtopień. Samorządowcy tłumaczyli też, że dno nieopogłębianej od lat rzeki powoduje wzrost poziomu wód gruntowych, co oznacza, że wszelkie prace inwestycyjne, związane z budową sieci wodociągowej i kanalizacyjnej wymagają specjalistycznego sprzętu i technologii wykonywania prac w wykopie z wodą gruntową. Brak działań w zakresie rekultywacji zbiornika sulejowskiego powoduje natomiast pogarszanie się sta-

nu ekologicznego wód, a konsekwencją są występujące w okresie letnim toksyczne zakwity sinic, wpływające na ograniczenie potencjału turystycznego gminy Sulejów i innych gmin wokół zalewu. Problem jest na tyle poważny, że zaniechanie działań może doprowadzić do zapaści gospodarczej i ekologicznej doliny Pilicy. Niedrożne koryto rzeki to brak plaż oraz brak dostępu do linii brzegowej, co – zdaniem samorządowców – drastycznie ogranicza ruch turystyczny w gminie Sulejów i innych gminach w dolinie Pilicy.

Samorząd sulejowski prosił zatem radnych o wsparcie działań w zakresie zakończenia rozpoczętych w 2013 roku prac związanych z opracowaniem zadania pn. „Makroniwelacja rekultywacja zbiornika wodnego w Sulejowie wraz z udrożnieniem partii cofkowej – etap I i II” oraz skierowania do realizacji. Inwestorem jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie. Zwrócono się również do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Sejmiku WŁ z wnioskiem o podjęcie działań, mających na celu zmianę niekorzystnych zapisów regulaminu konkursu w ramach RPO WŁ, z którego RZGW w Warszawie zamierzał uzyskać środki na sfinansowanie tego przedsięwzięcia. Wnioskowano także o zwolnienie sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego na temat sytuacji powodziowej i zagrożeń z uwzględnieniem sytuacji na rzekach Pilicy i Luciąży.

Prelegenci zaproszeni na obrady Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego wskazali na konieczność

dalszych prac nad realizacją projektów, które mają spowodować minimalizację skutków ewentualnej powodzi i wspierają rozwój regionu doliny Pilicy. W spotkaniu uczestniczyli radni: Włodzimierz Kula, Michał Król, Arkadiusz Gajewski i Dariusz Szpakowski. Oprócz samorządowców z Sulejowa, w obradach wzięli udział eksperci: Maciej Zalewski, dyrektor Europejskiego Regionalnego Centrum Ekohydrologii, Dariusz Tomczak, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, Stanisław Jędryka, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi, a także przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej i nadzoru wodnego w Smardzewicach.

1% dla organizacji z łódzkiego

Wesprzyj
jedną z 428 organizacji z naszego województwa swoim podatkiem



Wykaz znajdziesz w urzędach skarbowych i na stronie:
www.1procent.lodzkie.pl



Dołącz do nas:
facebook.com/1%dlalodzkiego

Łódzkie „Oko opatrności” i niezwykła Trójca Święta

Łódzkie Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne posiada w swoich zbiorach „Oko opatrności”. Jest to obraz niezwykły, datowany na XIX wiek, namalowany farbą olejną na płótnie. Autorstwo przypisuje się nieznanemu malarzowi ludowemu.

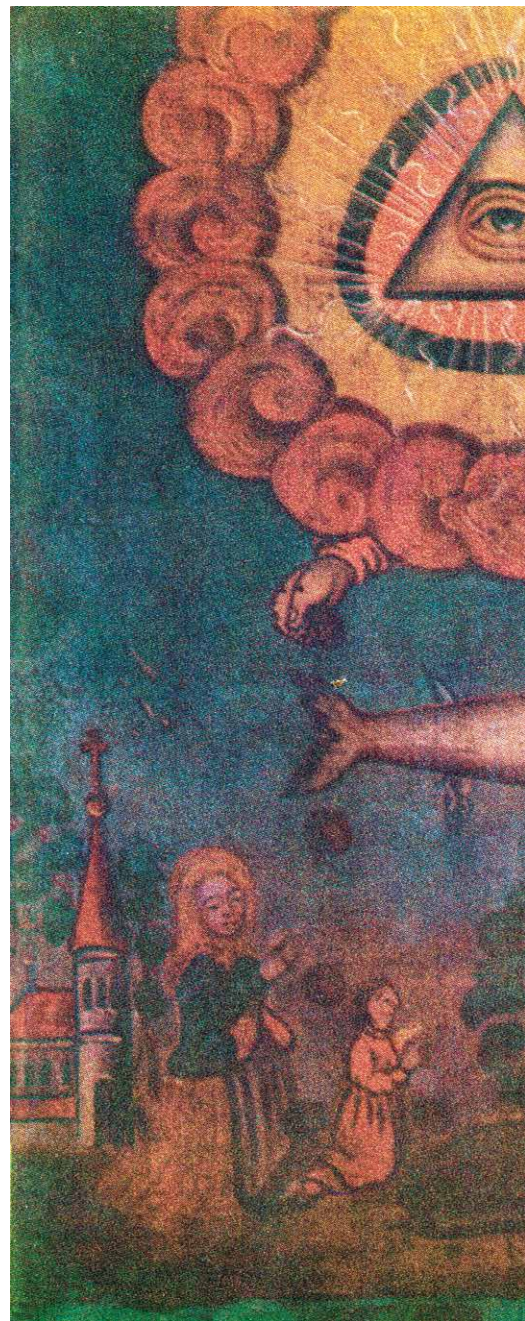
Oko najbardziej znane jest prawdopodobnie z rewersu jednodolarowego banknotu, na którym widnieje nad niedokończoną piramidą. Symbol ten znajdował się już w świątyniach Ra, egipskiego boga Słońca. Przypomina też oko Saurona, władcy Mordoru, srogiej bezosobowej postaci ze stworzonej przez Tolkiena mitologii Śródziemia. Jest na sygnaturach masonskich i pierwszych pieczęciach Stanów Zjednoczonych, ale też fasadach kościołów chrześcijańskich, zwłaszcza pod wezwaniem Trójcy Świętej.

Dla niektórych oko Boga, pilnujące poczynań ludzkości, dla innych złowroga sygnatura sił, które niczym orwellowski Wielki Brat próbują przekroczyć próg naszej wolności i prywatności. Wszystko po to, aby mieć kontrolę absolutną nad ludzkością. Oko jest emblematem Słońca, którego promienie zagląдают wszędzie. Jest wymownym symbolem i chyba każdy potwierdzi, że choć nie widzi postaci, to ten bezosobowy wzrok przenika. Ukazuje wymownie siłę, jaką dysponuje państwo wobec obywatela. Z drugiej strony już od czasów staroegipskich ma chronić ognisko domowe przed złymi siłami. W oświeceniu połączenie pierwiastka boskiego z naukowym, deistycznej wiary we wszechmogącego Boga z „wszechmogącym” ludzkim rozumem, uczyniło oko symbolem tej epoki. Tak więc najczęściej kojarzy się dzisiaj z niewyjaśnionymi tajemniczymi sferami ludzkiego życia. Wydaje się, że oko zostało zawłaszczane przez różne nieznanne szerzej organizacje.



Trzygłów

Oko opatrności pojawia się bardzo często jako nieodłączny symbol w zakonie Marianów, założonym przez świętego dziś Stanisława Papczyńskiego, żyjącego na przełomie XVII i XVIII wieku. Pojawiało się też na fasadach świeckich budynków na terenie Polski. Jeszcze na początku lat pięćdziesiątych XX wieku widniało na drewnianym budynku w Łowiczu przy ulicy Stanisławskiego 15. Łódzkie Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne posiada również w swoich zbiorach „Oko opatrności”. To obraz niezwykły, datuje się go na XIX wiek. Namalowany jest farbą olejną na płótnie. Autorstwo przypisuje się nieznanemu malarzowi ludowemu. Jego kompozycja składa się ze strefy „niebiańskiej” i „ziemskiej”. Niebiańska, czyli górna, tworzy motyw otwartego oka w promieniującym trójkącie, otoczonego chmurami, wieńcem kwiatów, winnej latorośli lub główkami putt (motyw przedstawiający główkę małego chłopca, aniołka). Z chmur wynurzają się dwie ręce, które wysypują na ziemię bochenki chleba i ziarno. Strefa ziemska, czyli dolna, przedstawia dwie osoby klęczące i modlące się, na które spadają owe wysypywane chleby, oraz stado ptaków dziobiących ziarno.



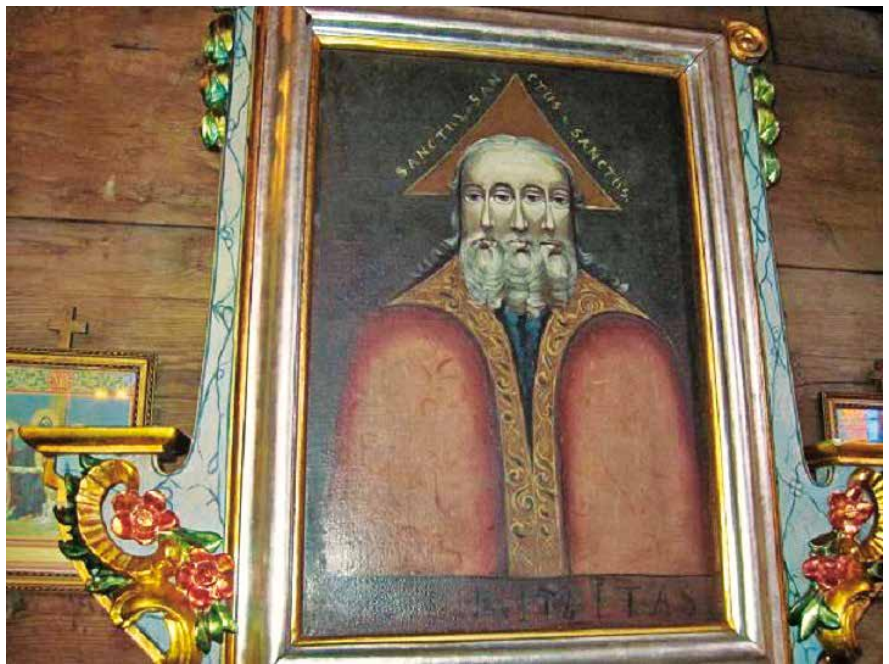
I choć na terenie Polski znajdują się jeszcze dwa inne obrazy z okiem opatrności, to ten z łódzkiego muzeum jest wyjątkowy. Ta wyjątkowość to właśnie samo oko, najbardziej podobne do powszechnie przedstawianego na świecie, oraz bardziej rozbudowana treść. Ta rozbudowana treść to wprowadzenie pomiędzy strefę niebiańską i ziemską motywu wieloryba, z którego paszczy wylania się postać Jonasza, wyciągana

Trójca

Obraz *Oko opatrności*.
Ze zbiorów Muzeum Archeologicznego
i Etnograficznego w Łodzi



wynurzającą się z chmur ręką Boga. Uważa się, że zestaw elementów sugeruje pewne skojarzenia surrealistyczne, podświadomie wprowadzone przez artystę ludowego. Artysta ów tylko przez tego rodzaju układy motywów mógł dokonać próby interpretacji malarskiej abstrakcyjnego pojęcia, jakim jest oko opatrności, czy w ogóle opatrność. Równocześnie obrazy te to zestaw symboliki, ilustrującej pojęcie boskiej



Dla niektórych oko jest symbolem Boga pilnującego poczynań ludzkości, dla innych złowrogą sygnaturą sił, które niczym orwellowski Wielki Brat próbują przekroczyć próg naszej wolności i prywatności

wszechwiedzy, możliwości niekończących się interwencji. Chleb i ziarno symbolizować miały łaski i dobrodziejstwa, którymi boska opatrność jest w stanie obdarzyć świat, usunąć bolączki, rozłożyć opiekę nad wdowami, sierotami, kalekami, wędrowcami i wszystkimi potrzebującymi. Skąd mógł się wziąć pomysł na takie właśnie dzieło?

Źródło ikonografii tego skomplikowanego i bogatego w treści obrazu upatruje się w ilustracjach czysto dewocyjnych, publikowanych w książeczkach do nabożeństwa na początku XIX wieku. To one zawierają zbiór modlitw, hymnów, antyfon oraz litanii, ilustrowanych głównie drzeworytem, identycznym w kompozycji z obrazem „Oko opatrności”. Takie przedstawienie boskiej opatrności miało dać „gwarancję” szybkiej interwencji boskiej siły. Obraz jest dzisiaj jednym z najczęściej wypożyczanych eksponatów z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

Niedaleko Łowicza leżą Boczki, nazywane Chełmońskimi. Wydawać by się mogło, że dziś do Boczków warto zawitać tylko po to, żeby zobaczyć miejsce, gdzie urodził się słynny malarz Józef Chełmoński. Okazuje się jednak, że właśnie tu, w starej drewnianej kaplicy pod wezwaniem św. Rocha,

zobaczyć można obraz przedstawiający Trójcę Świętą, unikatowy w historii polskiego malarstwa ludowego, ale i światowego. Jego wyjątkowość polega na tym, że owo wyobrażenie przedstawione zostało w formie twarzy o trojgu ustach, trzech nosach i dwóch parach oczu. Nie wiadomo, kto go namalował, jednak badacze tematu twierdzą, że na koncepcje autora, artysty ludowego, miały wpływ podobne analogie z austriackiej sztuki ludowej, bizantyjskiej czy ruskiej. Jak wiadomo, Biblia nie tylko nie zawiera opisu jednej osoby o trzech twarzach, ale też „jednego tronu, na którym zasiadają trzy osoby”. Nie ma również „trzech boskich tronów dla trzech osób domniemanej Trójcy”. Innymi słowy, w Biblii nie znajdziemy informacji o Trójcy Świętej. Dogmat o niej powstał wiele lat później.

Z kolei w religii Praslówian jednym z bogów był pogański Trzygłów. To bóg o połączonych trzech głowach. Nasuwa się skojarzenie obrazu Trójcy Świętej z Boczków z owym przedstawieniem Trzygłowa.

Odwiedzający miejsce urodzin Chełmońskiego są zaskoczeni, kiedy najczęściej przypadkiem, zwiedzając starą kaplicę, zauważą mało znany, lecz niezwykle obraz Świętej Trójcy.

Miliony na projekty medyczne



Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju uruchomią w przyszłym roku 100 milionów złotych na projekty medyczne. W tym celu marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień spotkał się z prof. Anną Rogut, przewodniczącą Rady Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Zainicjowany przez Urząd projekt „Medycyna – aktywne i zdrowe starzenie się” ma na celu wspierać prace badawczo-rozwojowe przedsiębiorców oraz jednostek naukowo-badawczych z regionu łódzkiego w zakresach: innowacyjne leki i metody diagnostyki, nowoczesne terapie i urządzenia medyczne, profilaktyka.

Budżet przedsięwzięcia będą stanowił środki z NCBiR (50 proc. z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój) i Województwa Łódzkiego (50 proc. RPO WŁ) – łącznie ok. 100 mln zł. – Obecnie pracownicy urzędu przygotowują propozycje dziedzin, projektów oraz celów wspólnego przedsięwzięcia – wyjaśnia marszałek Stępień. – Sprawdzamy potencjał, identyfikujemy firmy, aby w pierwszym kwartale przyszłego roku ogłosić pierwsze konkursy. Przedsiębiorcy będą mogli liczyć nawet na kilkumilionowe dofinansowanie.

Planowane działania wzbudziły zainteresowanie kilkudziesięciu firm, które zgłosiły ok. 60 projektów. Wszyscy zainteresowani proszeni są o kontakt e-mail: ewa.florczyk@lodzkie.pl ; nr tel. 781 338 240.

Misja gospodarcza w Hanowerze

Marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień spotkał się z przedstawicielami łódzkich firm, biorących udział w targach CeBIT w Hanowerze w Niemczech. Była to misja gospodarcza, zorganizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego.

CeBIT to największe w Europie targi oprogramowania, sprzętu komputerowego i nowych technologii, organizowane corocznie w połowie marca (od 1986) w Hanowerze.

Wśród tysięcy wystawców były cztery łódzkie firmy: Liki Mobile Solutions, Innovatica, eEngine, BinarApps. Ich oferta cieszyła się zainteresowaniem, a szefowie wrócili do Polski z nowymi pomysłami, kontaktami i szansami na kontrakty z europejskimi firmami. Jan Ekiel, prezes Liki Mobile Solutions, oraz jego współpracownicy odbyli w ciągu kilku dni ponad 200 spotkań. – Zainteresowaniem cieszyła się aplikacja ShowFairs, która ułatwia organizowanie dużych targów, konferencji i kongresów. W łatwy sposób pomaga odnaleźć

Na targach Agrotravel



9 i 10 kwietnia województwo łódzkie przedstawiło swoje walory turystyczne i kulinarne podczas IX Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki Agrotravel 2017 w Kielcach.

Łódzkie było w tym roku regionem partnerskim. Honory gospodarzy czynili wicemarszałek województwa łódzkiego Artur Bagieński i dyrektor Departamentu Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich Maria Kaczorowska.

Samorząd województwa łódzkiego podczas targów odebrał dwie nagrody: dyplom w kategorii „współpraca ponadregionalna” za „partnerstwo bez granic” na rzecz rozwoju turystyki od ROT województwa świętokrzyskiego oraz nagrodę za inicjatywy na rzecz rozwoju turystyki wiejskiej i agroturystyki od posła do Parlamentu Europejskiego dra Czesława Siekierskiego.

Członkinie kół gospodyń wiejskich przygotowały specjalnie na targi wyjątkowe potrawy, przywodzące na myśl lata dziecięce. W kulinarnych popisach wspierał nasze przedstawicielki Adam Kozanecki, finalistą programu Masterchef z województwa łódzkiego.

Przedstawiciele gospodarstw agroturystycznych prezentowali z dumą statuetki, zdobyte w konkursie Złota Grusza i opowiadali, co warto zobaczyć w ich okolicy. Opowiadaliśmy też o tym, co jest w Łódzkiem ciekawego, jak zaplanować wyjazd i co zobaczyć. A oferta turystyczna jest bogata: skanseny, pałace, uzdrowiska, atrakcje dla dzieci.



interesujących nas kontrahentów, ich umiejscowienie w hali oraz sporządzić notatki ze spotkań – powiedział prezes Ekiel.

Innowacyjny produkt zaprezentowała także firma Innovatica. Wprowadziła na rynek tekstylną koszulkę mierzącą EKG oraz przesyłającą dane do serwera, do którego dostęp ma lekarz. Prezes firmy Bogumił Zięba, zwrócił uwagę, że poprzez udział w targach nasz region mógł się zaprezentować i poznać wiele ciekawych i zaawansowanych usług.

Samorządowcy i Expo

Przedstawiciele Międzynarodowego Biura Wystaw (BIE) w Paryżu, którzy przyjechali do Łodzi, żeby ocenić stopień przygotowania miasta do organizacji wystawy EXPO International, spotkali się w Urzędzie Miasta z samorządowcami z Łodzi i województwa. Województwo łódzkie reprezentowali marszałek Witold Stępień, członek zarządu Jolanta Zięba-Czik oraz radni różnych opcji politycznych. Goście mogli przekonać się, że do EXPO przygotowana jest nie tylko Łódź, ale i region.

– Temat rewitalizacji jest obecny w większości miast województwa – mówił marszałek Witold Stępień. – Dzięki skutecznemu wykorzystaniu pieniędzy unijnych zmieniły się Piotrków, Kutno, Sieradz czy Łowicz. Odnawiane były tam starówki i budynki pofabryczne, podobnie jak w Łodzi.



Marszałek przypomniał również, że Łódź najbardziej skorzysta w tej perspektywie unijnej, bo już wiadomo, że otrzyma przynajmniej 100 mln zł na działania związane z rewitalizacją. Pomyśl wspierają radni wszystkich opcji politycznych.

25 lat diecezji łowickiej

Uroczystą mszą św. w dniu Zwiastowania Pańskiego, której przewodniczył bp Andrzej Dziuba, diecezja łowicka uczciła 25-lecie. Specjalnymi gośćmi byli m.in. Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego, i Witold Stępień, marszałek województwa łódzkiego, który na pamiątkę tego wydarzenia przekazał na ręce bp. Dziuby pamiątkową płaskorzeźbę ludową w łowickich barwach.

– Ziemia łowicka to jeden z najstarszych regionów piastowskich, w których narodziły się zręby chrześcijaństwa na ziemiach polskich. To załączki polskiej tożsamości i państwowości. Tu również znajduje się wiele miejsc i obiektów, w tym obiektów sakralnych, które należą do naszego dziedzictwa kulturowego, i dlatego jest dla naszego regionu miejscem wyjątkowym – powiedział marszałek Witold Stępień.

W ramach reformy administracyjnej kościoła katolickiego w Polsce, papież Jan Paweł II bullą „Totus Tuus Poloniae populus” utworzył, wśród 13 nowo powołanych



diecezji, również diecezję łowicką. W jej skład, obok dawnego Księstwa Łowickiego, weszły: ziemia sochaczewska, ziemia rawska i kutnowska. Trzon diecezji stanowią parafie znajdujące się w zachodniej części dawnej archidiecezji warszawskiej. Do nich w ramach reorganizacji zostały dołączone parafie z diecezji łódzkiej i płockiej. Stolicą diecezji został Łowicz.

Pasywne budynki w regionie

Wicemarszałek województwa łódzkiego Artur Bagieński w towarzystwie reprezentującej zarząd regionu Joanny Skrzydlewskiej podpisali umowy dotyczące przedsięwzięć, zgłoszonych do dofinansowania z pieniędzy unijnych w ramach konkursu „ochrona powietrza”.

Łącznie w konkursie wybranych zostało do dofinansowania 15 projektów. Wartość dopłat przyznanych przez zarząd województwa łódzkiego wynosi 36,5 mln zł. Przedstawiciele zarządu odwiedzili z umowami Budziszewice, Rzeczycę, Sławno i Sulmierzyce.

W Budziszewicach zaplanowano budowę pasywnego budynku dydaktycznego przy zespole szkół. Ten budynek nie będzie potrzebował energii z zewnątrz i nie będzie emitował dwutlenku węgla. – Takie samowystarczalne budynki to przyszłość. Cieszę się, że dzięki pieniądзом unijnym znajdą się w całym regionie – mówił wicemarszałek Bagieński. Projekt został wyceniony na 3,6 mln zł, a dofinansowanie wyniesie 2,3 mln zł.

Budynki szkolne podstawówki i gimnazjum zostaną zmodernizowane również w Rzeczy. Za 3,5 mln zł, przy dofinansowaniu 2,3 mln zł, przebudowane zostaną tam sys-



temy grzewcze z zastosowaniem odnawialnych źródeł energii pompy ciepła.

Na terenie gminy Sławno z wykorzystaniem urządzeń energooszczędnych i ekologicznych powstanie nowe oświetlenie publiczne. Wartość inwestycji wyniesie ponad pół miliona zł, a dofinansowanie 383 tys. zł. Maluchy z Sulmierzyc będą natomiast chodzić do nowoczesnego pasywnego przedszkola. To jeden z najdroższych projektów z listy. Koszt całkowity zaplanowano na 9,7 mln zł, a dofinansowanie wyniesie ponad 5 mln zł.



Drogi, turystyka, kultura

W kolejnej odsłonie lokalnych inicjatyw piszemy o dwunastu gminach, które nawiązały współpracę w lokalnej grupie działania (Igd) Centrum: Bedno, Dąbrowice, Góra Świętej Małgorzaty, Krzyżanów, Kutno, Łanięta, Nowe Ostrowy, Oporów, Strzelce, Witonia i Żychlin.

Stowarzyszenie powstało z inicjatywy gmin, skupionych w Związku Gmin Regionu Kutnowskiego. Z założenia, jak każdą lokalną grupę działania, i tę reprezentują przedstawiciele sektorów publicznego, społecznego (np. stowarzyszenia) i gospodarczego. Taka struktura zapewnia realizację działań również osobom w trudniejszej sytuacji, podzielonym w Igd Centrum na trzy grupy: bezrobotni, osoby powyżej 50. roku życia oraz młodzież do 30. roku życia. Uwzględniono te grupy osób, bo w tym rejonie bez pracy pozostaje prawie 13 proc. ludności w wieku produkcyjnym, znacznie więcej niż wynosi średnia w województwie łódzkim. Również dochód podatkowy na 1 mieszkańca jest niższy od średniego w całym regionie łódzkim.

Aby stworzyć właściwą strategię na lata 2014–2020, zorganizowano działania aktywizujące i zachęcające do dyskusji. Włączono do nich przedstawicieli sektora społecznego, gospodarczego, publicznego i mieszkańców gmin. Określono skład głównych sektorów, aby wybrać najtrafniejsze metody współpracy. Użyto różnych sposobów konsultacji (telefoniczne, ankiety internetowe), przeanalizowano raporty z badań poziomu życia mieszkańców oraz stopnia zadowolenia z jakości infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej. W każdej gminie członkowskiej przeprowadzono dwie edycje warsztatów (łącznie 24), aby podczas dyskusji wspólnie wypracować rekomendacje nowej lokalnej strategii rozwoju (Istr). Na spotkaniach wyłoniono lokalnych liderów, których zadaniem było podsumowanie działań, budujących nową strategię. W konsultacjach projektu Istr udział brały gminy partnerskie, instytucje kultury, organizacje pozarządowe, rolnicy, przedsiębiorcy, lokalni liderzy.

Co zatem znajduje się w dokumencie, będącym dla tej grupy kierunkowskazem na najbliższe lata? Oprócz diagnozy, ważna jest charakterystyka posiadanych zasobów: obszarów chronionych (pradoliny: Bzury–Neru, Warszawsko–Berlińska, Dąbrowa Świetlista w Pernie), rezerwatów przyrody: Perna, Ostrowy,



■ Lokalna grupa działania Centrum buduje strategię rozwoju

Ostrowy–Bażantarnia, walerów kulturowo–historycznych, będących narzędziami realizacji Istr, przyciągającymi turystów i budującymi możliwości rozwoju (trzy szlaki rowerowe: niebieski „W centrum Polski”, zielony „Pałace, dwory i zamki”, żółty „Bitwy nad Bzurą”). Na tych szlakach znajdują się poszlacheckie dwory z XVIII i XIX wieku, zespoły podworskie, pałacowo–parkowe i obiekty sakralne, takie jak archikolegiata w Tumnie czy szesnastowieczne kościoły w Grochowie i Imielnie.

Konieczność zinwentaryzowania wszystkiego, co na terenie Igd Centrum się znajduje, jest podstawą budowania kapitału społecznego, integrującego różne sektory, poprzez uczestnictwo w lokalnych wydarzeniach, skoncentrowanych na fundamentach historii, przyrody i samych mieszkańców. Istotą tej strategii rozwoju, i każdej budowanej w nowym okresie programowania PROW, muszą być posiadane zasoby. Czasem te codzienne stają się wręcz niedostrzegalne. Warto zatem przychylnym okiem spojrzeć za miedzę. Bo to, co znane, stare i nudne może się okazać obiektem lokalnej dumy. Temu służą rekonstrukcje historyczne, uroczyste obchody rocznic bitew, festiwale poezji czy biegi pokoju.

Nowy PROW to szansa rozwoju lokalnej przedsiębiorczości. W lokalnej grupie działania zakłada się wsparcie dla blisko 20 nowych i działających przedsiębiorstw, przeznaczając na to 50 proc. całkowitego budżetu Istr (to warunek osiągnięcia celów PROW). Poprzez ustalone

kryteria wyboru dofinansowanie uzyskać mogą przedsięwzięcia, zakładające utworzenie miejsc pracy i premiowanie gwarantujących wyższe zatrudnienie, zwłaszcza osób do 30. oraz powyżej 50. roku życia.

Strategia została opracowana, dokument przyjęto do realizacji, poniżej przedstawiamy Czytelnikom „ZŁ” zakres naborów, realizowanych dla mieszkańców gmin: Bedno, Dąbrowice, Góra Świętej Małgorzaty, Krzyżanów, Kutno, Łanięta, Nowe Ostrowy, Oporów, Strzelce, Witonia i Żychlin:

- Budowa lub przebudowa publicznych dróg gminnych lub powiatowych (limit: 786 tys. zł).
 - Budowa lub przebudowa ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kulturalnej (limit: 1 mln 10 tys. zł).
 - Zachowanie dziedzictwa lokalnego (limit: 300 tys. zł).
 - Rozwijanie działalności gospodarczej (1 mln 600 tys. zł).
 - Podejmowanie działalności gospodarczej (1 mln 200 tys. zł).
- Granty:
- Nowe lub przebudowane obiekty lub miejsca infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej i kulturalnej (limit: 130 tys. zł).
 - Wyposażenie podmiotów działających w sferze kultury (limit: 100 tys. zł).
 - Promocja obszaru lokalnej strategii rozwoju (limit: 100 tys. zł).



Książka na kliknięcie

Jak pokazać współczesne oblicze Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego, świętującej w tym roku setne urodziny? Jaka jest dziś dostojna jubilatka? Nawiązuje kontakt z tym, co przynoszą obecne dni, czy jedynie żyje wspomnieniami minionych lat?

Wypadałoby powtórzyć za Mickiewiczem: „tu zaszła zmiana w scenach mojego widzenia”.

Nie ma już palarni w szatni i kolejki czekających na wolny stolik. Ale nie tylko to. Nie ma też czytelnicy czasopism z niewielkimi stolikami i wąziutkimi przejściami. Teraz jest czytelnia naukowa, a na antresoli znalazła się czytelnia z wydawnictwami prawniczymi i ekonomicznymi.

Przed pięć laty zmieniła się też aranżacja czytelnicy głównej. Zniknęły wysłużone, masywne stoły, przyozdobione mosiężnymi numerkami, a nowych ustawiono mniej. Dzięki temu wygospodarowano część klubową – na relaks lub lekturę prasy, a także kącik komputerowy, gdzie można skorzystać z internetu.

To jedynie lifting i nie on jest najistotniejszy. Zrewolucjonizowane zostały zasady funkcjonowania biblioteki, a rozwiązania organizacyjne są jedynie ich pochodną.

Obok czytelnicy głównej funkcjonują pracownie z wyspecjalizowanymi zbiorami. W pracowni regionalnej dostępne są książki, czasopisma, ulotki, programy, afisze dotyczące Łodzi oraz regionu. W audiowizualnej – książki, ale też nagrania dźwiękowe i filmowe. Rękopisy, inkunabuły, starodruki, najstarsze mapy, plany, pocztówki, zdjęcia udostępniane są w pracowni zbiorów specjalnych. Wreszcie od pół wieku tworzona jest kolekcja Muzeum Książki Dziecięcej.

Obecnie WBP ułatwia i rozszerza bezpośredni dostęp czytelnika do książki. Stąd w naukowej czytelnicy mogą

swobodnie buszować wśród regałów z encyklopediami, słownikami, a także fundamentalnymi pracami z każdej dziedziny nauki. Identyfikacja dostępny jest niewielki księgozbiór w czytelnicy głównej.

Przede wszystkim jednak księgozbiór „Piłsudskiego” dostępny jest nie tylko na miejscu. Biblioteka otworzyła magazyny i interesujące nas tytuły (wydane po 1950 r.) można wypożyczać do domu. I to nie na noc, jak było przed laty, ale przynajmniej na dwa tygodnie. Ba, dzisiaj już nie trzeba wertować kart katalogowych. Wystarczy kilka kliknięć, także z domowego komputera, i uzyskamy informację, czy dany tytuł jest w zbiorach i czy jest dostępny.

Jest jeszcze biblioteka cyfrowa, dzięki której, bez wychodzenia z domu, można przeglądać stare czasopisma, książki, dokumenty, materiały ikonograficzne, utrwalone w wersji cyfrowej.

Komputeryzacja ułatwiła poruszanie się po bibliotecznych zbiorach, a powinni ją zwłaszcza doceniać początkujący czytelnicy, czyli uczniowie. Sam w świat książki wszedłem stosunkowo wcześnie (szkoła podstawowa) i łagodnie. Moją mentorką była, nieżyjąca już, p. Maria Czołczyńska. Zaprzyjaźniona z nią moja nauczycielka wysyłała mnie do pani Marii z książkami lub po kolejne tytuły. Przy okazji poznałem, gdzie i jak poszukiwać potrzebnych książek oraz czasopism. Później, już przy pierwszej licealnej lekturze („Pieśń o Rolandzie”, niedostępna w szkolnej bibliotece) imponowałem kolegom tą wiedzą.

Współcześnie WBP funkcjonuje według innej koncepcji niż 20, 30 czy 40 lat temu. To już nie tylko miejsce pracy naukowej, ale też spędzania czasu wolnego. I oferuje nie tylko czytanie, bo systematycznie są tu organizowane spotkania autorskie, działają kluby dyskusyjne, co roku przed Świętem Niepodległości odbywa się zbiorowe śpiewanie pieśni patriotycznych, a w majową Noc Muzeów trwa tu Noc w Bibliotece. W naszym regionie to WBP ponosi ciężar organizacyjny dorocznych narodowych czytań. No i próbuje przekonać mieszkańców do czytania akcją „Łódzkie czyta” oraz poprzez stałą obecność w Salonie Ciekawej Książki. Wreszcie inspiruje wydawanie nowych publikacji o Łodzi i regionie, honorując co roku najlepsze nagrodą Złotego Exlibrisu.

Zmiany, zmiany, zmiany... Zarówno funkcjonalne, jak i w ułatwianiu dostępu czytelnikom (nowość ostatnich miesięcy – winda). Poza adresem, nie zmienia się jedynie powierzchnia magazynowa. Ciasno. Bardzo ciasno. A może nowe pomieszczenia byłyby najlepszym prezentem urodzinowym?

Laury dla szkoły tańca

W XX Ogólnopolskim Konkursie Tańca im. W. Wiesiołowskiego w Gdańsku, cztery z sześciu pierwszych nagród zdobyli uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Feliksa Parnella w Łodzi.



■ Hanna Szychowicz, zdj. Paweł Augustyniak archiwum OSB im. F. Parnella w Łodzi

W kategorii taniec klasyczny w grupie młodszej dziewcząt pierwszą nagrodę wywalczyła Natalia Augustyniak, trzecią Zofia Wąsowska; w grupie młodszej chłopców pierwszą nagrodę zdobył Kasper Górczak, uhonorowany także Nagrodą Specjalną ZASP, a pierwszą w grupie starszych chłopców Mariusz Morawski. Uczniowie szkoły zdobyli także dwie najważniejsze nagrody w grupie starszej w kategorii taniec współczesny: pierwszą nagrodę wywalczyła Hanna Szychowicz, drugą Klaudia Tkaczyk, uhonorowana także nagrodą za choreografię „Marionetka życia”. Nagrody otrzymali również pedagodzy szkoły, przygotowujący młodych tancerzy do konkursu: Magdalena Redlewska i Bogumiła Szaleńczyk (uhonorowana także nagrodą ZAiKS za najlepszą choreografię). Radość i satysfakcja są ogromne.

Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa im. Feliksa Parnella w Łodzi jest jedną z pięciu działających w Polsce państwowych szkół baletowych, które kształcą profesjonalnych tancerzy i umożliwiają jednocześnie zdobycie wykształcenia ogólnego na poziomie szkoły średniej. Nauka trwa 9 lat i jest ukierunkowana na świat sztuki, a dzięki swojej różnorodności i bliskiemu kontaktowi z teatrem od samego początku jest dla uczniów atrakcyjna. Ich artystyczna przygoda wiąże się z występami na profesjonalnych scenach, m.in. Teatru Wielkiego w Łodzi, gdzie biorą udział w spektaklach: „Królewna Śnieżka”, „Kopciuszek”, „Świętówiosny/Krzesany”, „Straszny dwór”, „Ziemia obiecana”, „Dziadek do orze-

chów”. Absolwenci tańczą jako soliści i członkowie renomowanych zespołów baletowych na wielu scenach w kraju, a także w Berlinie, Monachium, Wiedniu, Stuttgarcie i Londynie.

Konkursy są ważnym sprawdzianem zdobywanych w szkole umiejętności. Najważniejszy dla uczniów szkół baletowych w Polsce jest odbywający się co dwa lata konkurs w Gdańsku, natomiast na świecie organizowanych jest wiele konkursów. Uczniowie biorą udział m.in. w Międzynarodowym Festiwalu Tańca Tanzolymp w Berlinie. W lutym tego roku szkołę reprezentowała w nim Hanna Szychowicz, która miesiąc później zdobyła także I miejsce w Międzynarodowym Konkursie Baletowym Grand Prix De Paris 2017 w kategorii „Młode talenty – taniec współczesny”. W Paryżu odbywają się również europejskie półfinały Międzynarodowego Konkursu Baletowego Youth America Grand Prix w Théâtre André Malraux, organizowanego co roku w Nowym Jorku, w którym walczy się o stypendia umożliwiające naukę w najlepszych szkołach baletowych na świecie. Sam start w półfinałach tych zmagani jest znaczącym osiągnięciem. Dla uczniów szkoły od lat i on jest szczęśliwy, bo tylko w ostatnim czasie, w roku 2015, Hanna Szychowicz i Aleksandra Dudzik zdobyły po dwa wyróżnienia top 12 w grupie senior w kategoriach tańca klasycznego oraz tańca współczesnego. W listopadzie 2016 Natalii Augustyniak przyniósł on udział w finale Youth America Grand Prix 2017.

Sukcesy uczniów szkoły od lat są zauważane, doceniane i nagradzane, także stypendiami artystycznymi i naukowymi, przyznawanymi przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, prezesa Rady Ministrów, Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie, Fundację Balet w Szczecinie, program stypendialny „Młoda Polska”, Krajowy Fundusz na rzecz Dzieci i inne. Ważne wśród nich są stypendia artystyczne, przyznawane przez marszałka województwa łódzkiego, który w tym roku uhonorował Hannę Szychowicz, Natalię Augustyniak i Kaspra Górczaka, laureata m.in. nagrody specjalnej dyrektora CEA na II Ogólnopolskich Spotkaniach Konkursowych Młodych Tancerzy – Poznań 2016. Rok wcześniej marszałek wyróżnił Aleksandrę Dudzik i Mariusza Morawskiego, zdobywcę m.in. nagrody specjalnej Vladimira Issaeva, dyrektora artystycznego Arts Ballet Theatre of Florida, a także laureata V Międzynarodowego Konkursu Baletowego w Pilźnie.

Dyrektor szkoły Magdalena Siarakowska powiedziała nam: Szkoła umożliwia uczniom wszechstronny, ogólnokształcący i artystyczny rozwój. Wszelkie sukcesy dają radość, satysfakcję i energię do dalszych działań, a laury zdobywane na konkursach są dla uczniów szkoły sukcesem i przepustką do profesjonalnego świata sztuki. Są także ważne dla szkoły i pedagogów, będąc najwspanialszą nagrodą za znakomitą wieloletnią pracę.

XXIV Łódzkie Spotkania Baletowe

Występy zainaugurowane rok po otwarciu Teatru Wielkiego w Łodzi są najbardziej prestiżową w Polsce imprezą z kręgu Terpsychory. Ideą przewodnią tego międzynarodowego festiwalu jest prezentacja sztuki baletowej i choreograficznej w dziedzinie tańca klasycznego i współczesnego.



■ Acosta Danza zdj. Manuel Vason

Do udziału w tegorocznej, 24. edycji, zaproszonych zostało pięć znakomitych formacji zagranicznych. Niektóre przyjadą do Polski po raz pierwszy. Warto też zaznaczyć, że prace połowy spośród czternastu uwzględnionych w imprezie choreografów nie były jeszcze w naszym kraju pokazywane. Tradycyjnie premierę przygotował na spotkania również zespół baletowy gospodarzy.

Pierwszy wystąpi **English National Ballet**, który przywiezie dwa programy. *Ballet Bold* (3 maja) obejmować będzie trzy pozycje. *In the Middle, Somewhat Elevated* to popis dziewięciorga tancerzy w stawiającej wysokie wymagania techniczne choreografii Williama Forsythe'a, dekonstruującej balet klasyczny (muzyka Willemsa). *W Adagio Hammerklavier* trzy pary tworzą narrację według zamysłu Hansa van Manena na tle granej przez pianistę Sonaty B-dur op.106 Beethovena. Zamknie wieczór III akt *Śpiącej królowny*, słynnego baletu Czajkowskiego, tym razem z klasyczną choreografią Kennetha MacMillana według Mariusa Petipy. Grać będzie orkiestra TW w Łodzi pod dyr. Gavina Sutherlanda. *Korsarz* (5, 6 maja) jest awanturniczą opowieścią o nieustraszonemu piracie, przemierzającym morza, by uratować piękną Medorę. Obejrzymy monumentalną inscenizację Anny-Marie Holmes wg Mariusa Petipy

z kompilacją muzyki Delibesa, Minkusa, Adama i in. Orkiestrę TW i tym razem poprowadzi G. Sutherland.

Kolejny angielski zespół, **Akram Khan Company**, zaproponuje widowisko *Until the Lions* (11, 12, 13 maja). Jak daleko jest w stanie posunąć się skrzywdzona kobieta, żeby odzyskać kontrolę nad własnym życiem i osiągnąć sprawiedliwość, jaka też może być cena zemsty? Odpowiedź przyniesie baletowa opowieść Akrama Khana, przetwarzająca wątki *Mahabharaty*, klasycznego eposu południowoazjatyckiego. Muzyka Lamagny na żywo.

Kubańska **Acosta Danza** pomieściła w składance *Debut* (20, 21 maja) pięć miniatur. Autorką choreografii, inspirowanej sztuką kubańską i muzyką Messiaena do *Cruce Sobre el Niágara* (Przejścia nad Niagarą) jest Marianela Boán. Z kolei *Faun* to stworzona przez Sidi Larbi Cherkaoui baletowa interpretacja *Popołudnia fauna* Debussy'ego. *Two* stanowi popis solowy w układzie Russella Maliphanta do kompozycji muzycznej Cowtona. *W De Punta a Cabo* (Od początku do końca) choreograf Alexis Fernández stara się zgłębić osobowość i zachowanie współczesnych Kubańczyków; na scenie pokaże się cały zespół przy muzyce Kumara, KikeWolfa. Natomiast baletową adaptację noweli Prospera Mérimée stanowi *Carmen* Carlosa Acosty z muzyką Bizeta i Szczerdina.

RubberbandDance Group z Kanady zaprezentuje *Vic's Mix* (27, 28 maja). Układ choreograficzny Victora Quijady charakteryzuje się dużą rozpiętością stylistyczną, łączy taniec klasyczny z hip-hopem lat 90., co jest próbą przesunięcia granic tańca współczesnego. Muzyka Gahunii i in.

Chińska grupa **BeijingDance/LDTX** w wieczorze *Beyond the Horizon* (3, 4 czerwca) przewidziała dwa obrazy. *Made in China* w choreografii Jacka Przybyłowicza (część projektu *Made in China – Dance on the Edge of Continents*) zawiera motyw wędrowni. Wykorzystano m.in. muzykę Bacha, Debussy'ego. W *Cold Arrow - Game of Go* (Weiqi) tancerze poruszają się po kwadratach szachownicy, a ich ruch, zaprojektowany przez Li Han-zhonga do muzyki Darlinga, uwzględni elementy chińskiej symboliki.

Imprezę zakończą balet i orkiestra **Teatru Wielkiego w Łodzi** spektaklem *Spartakus* (17, 18, 20 czerwca). Historia zbuntowanego, walczącego o wolność rzymskiego gladiatora, w choreografii Emila Wesołowskiego, z muzyką Czaczaturiana, zagrana przez orkiestrę pod dyr. Wojciecha Rodka, nie powinna nikogo pozostawić obojętnym.

Widzów czekają więc baletowa klasyka, neoklasyka i różne postacie tańca modern. Wrażen zapowiada się sporo.

Mały łowicki „Arsenał”



● Każdego roku 8 marca przy tablicy na murach dawnego więzienia w Łowiczu przy ul. Kurkowej odbywają się uroczystości rocznicowe, przypominające akcję Szarych Szeregów z 1945 roku

Rozpoczęły się aresztowania członków Armii Krajowej. Aresztowano Adama Ambroziaka „Edwarda”, oficera od zrzutów lotniczych z Komendy Łowickiej AK. Poszukiwano ostatniego komendanta Łowickiego Obwodu AK mjr Lucjana Zielińskiego „Łana”. Aresztowano też kilku członków Szarych Szeregów: drużynowego Grup Szturmowych Zbigniewa Fereťa „Cyfrę”, jego sekcyjnego Aleksandra Pięty „Lisa”, Czesława Kuśmierkowskiego „Szarego”. „Cyfrę” aresztowano w lutym 1945 roku pod zarzutem posiadania radia oraz współpracy z Niemcami. Z łowickiego więzienia przesłał rodzinie gryps, w którym pisał, że kilka dni wcześniej wywieziono grupę członków AK, prawdopodobnie na Sybir, oraz że w więzieniu przebywa Aleksander Pięta „Lis”. Wiadomości były alarmujące. Po dyskusji członkowie Szarych Szeregów podjęli decyzję: trzeba uwolnić „Cyfrę”. Do pomysłu przekonano komendanta hufca Jana Kopańkę „Antka”. Starannie przygotowano plan akcji. Wzięli w niej udział: hm. Jan Kopańka „Antek”, dowódca akcji phm. Marian Szymański „Wędzidło”, pierwszy zastępca dowódcy akcji phm. Jerzy Miecznikowski „Więciadź”, drugi zastępca dowódcy akcji phm. Kazimierz Chmielewski „Gryf”, dh Wojciech Tomczyk „Kmicic”, dh Józef Wolski „Jurek”, dh Mieczysław Grzybowski „Kora”, dh Bohdan Józefowicz „Grom”, phm. Eugeniusz Nowakowski „Jeż”. Pośrednio wzięli również udział: dh Stefan Wysocki „Ignac”, przechowujący w czasie akcji dokumenty uczestników, dh Edward Horbaczewski „Pająk”, u którego złożono broń krótką po akcji, dh Wojciech Marjański „Wicherski”,

u którego złożono broń długą po akcji, drużna Zofia Chmielewska „Zoja”, która napisała na maszynie pismo potrzebne w akcji.

Przebieg akcji

Akcja przeprowadzona została 8 marca 1945 r. i rozpoczęła się o g. 19, a zakończyła o 19.41. Po przecięciu przewodów telefonicznych, łączących więzienie z miastem, „Antek”, „Kora” i „Więciadź”, udając milicjantów, wprowadzili na teren więzienia „aresztowanych” „Wędzidło” i „Groma”, aby ich osadzić w areszcie. W ten sposób przedostali się za mury więzienia. Rozbroili strażników na wartowni przy kracie wewnętrznej. Inna grupa, w składzie: „Gryf”, „Kmicic”, „Jurek”, widząc, że „Antek”, „Kora” i „Więciadź” są już na terenie więzienia, rozbroili wartownika w budce przed budynkiem więzienia przy ul. Kurkowej. Mieli szczęście, bo wartownik właśnie jadł kolację.

Wszystkich zatrzymanych funkcjonariuszy więziennych, przebywających wewnątrz budynku, przeprowadzono do jednego pomieszczenia. Następnie otwarto cele i uwolniono ponad 70 żołnierzy AK. Oczywiście uwolniono „Cyfrę”.

Reakcja władzy

Następnego dnia w Łowiczu zawrzało. Wyłapywano młodych mężczyzn i doprowadzano ich na konfrontację ze służbą więzienną. Przez „sito filtrujące” przeszła niemal cała młodzież Łowicza. W ten sposób zo-

Zaraz po wyzwoleniu Łowicza przez Armię Czerwoną (17 stycznia 1945 r.) powołano władze miasta i powiatu. Przede wszystkim w oparciu o członków PPR, a także PPS oraz SL. Utworzono milicję obywatelską i Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Faktyczną władzę posiadało jednak NKWD.



■ Ksiądz Stefan Wysocki „Ignac”, ostatni żyjący uczestnik akcji na łowickie więzienie

stali rozpoznani i aresztowani: „Grom”, „Kmicic”, „Jurek” i „Gryf”. „Groma” umieszczono w więzieniu. „Kmicic”, „Jurek” i „Gryf” zostali osadzeni w areszcie NKWD w Łowiczu przy ul. Zduńskiej.

Na areszt przeznaczono pomieszczenia kuchenne na drugim piętrze w budynku mieszkalnym, zajęтым przez NKWD. Aresztantom zabrano paski, szelki oraz obcięto wszystkie guziki od spodni. 9 marca ok. 4 nad ranem bezpieka przeprowadziła rewizję w domach „Wędzidły” i „Więciadza”. Po morderczym śledztwie prowadzonym przez funkcjonariuszy NKWD, „Gryfa”, „Jurka” i „Kmicica” przewieziono do więzienia przy ul. Kurkowej w Łowiczu, a następnie do Łodzi. 18 kwietnia 1945 roku odbyła się rozprawa w Okręgowym Sądzie Wojskowym, zakończona wyrokami: Kazimierz Chmielewski „Gryf”, Józef Wolski „Jurek” i Wojciech Tomczyk „Kmicic” zostali skazani na karę śmierci. Bohdana Józefowicza „Groma”, jako młodocianego, skazano na 10 lat więzienia. Bolesław Bierut zamienił ostatecznie kary śmierci na 10 lat więzienia. W wyniku amnestii, ogłoszonej po wyborach w marcu 1947 r., wszyscy czterej wyszli na wolność.

Akcja na więzienie miała wpływ na młodzież szaroszeregową. Z jednej strony budziła podziw z powodu rozmachu, precyzji oraz tego, że została przeprowadzona bez jednego wystrzału, z drugiej zaś przerażała surowość kar, pobudzała do zastanowienia, jak odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

Tych chwil nie odda nikt...

Wojna pisze różne scenariusze, najczęściej bez szczęśliwego zakończenia. Tak było z Janiną Gradowską i Józefem Marciniakiem, młodym małżeństwem z Wielunia, których los rozdzielił zaledwie po dwóch miesiącach wspólnego życia.

Janina Gradowska pochodziła z Gąbina pod Płockiem. Do Wielunia, a dokładnie do pobliskiego Niedzielska, przyjechała w 1934 roku. Zatrzymała się u siostry i przy pomocy szwagra Mieczysława Teresiaka otworzyła sklep spożywczo-kolonialny. Do sklepu zaglądali pracownicy cukrowni „Wieluń”; miła ekspedientka Jasia miała więc wielu adoratorów. Ale w oko wpadł jej jeden: ułan w stanie spoczynku Józef Marciniak. Po zakończeniu służby wojskowej w Kraśniku Lubelskim powrócił w rodzinne strony i rozpoczął pracę w cukrowni jako urzędnik.

Młodzi przypadli sobie do gustu. Józef miał aparat fotograficzny, dzięki czemu wiele szczęśliwych chwil zachowało się do dziś na pożółkłych fotografiach. Są tam rodzinne uroczystości, święta w gronie najbliższych, przejażdżki rowerowe i spotkania cukrowników, umilane grą na mandolinie. Dwoje młodych, zakochanych ludzi nie widziało świata poza sobą. Formalności stało się zadość 24 czerwca 1939 roku, kiedy Janina i Józef wzięli ślub. Zdawało się, że całe życie przed nimi, a wspólna przyszłość rysuje się kolorowo. Historia zdecydowała jednak inaczej. Wraz z wybuchem wojny Józef został zmobilizowany do wojska i trafił do 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej.

Bombardowanie Wielunia i chaos, wywołany wybuchem wojny zmusił Janinę do zamknięcia sklepu i ucieczki. Udała się w rodzinne strony, do Gąbina, gdzie dosyć niespodziewanie spotkała swojego męża. Podczas przemarszu wojsk w kierunku Modlina Józef dostał kilkugodzinną przepustkę. Widocznie los tak chciał. Wtedy po raz ostatni widział się ze swoją ukochaną Jasięnką.

Po powrocie do Wielunia Janina nie знаła dalszych losów męża. Dochodziły do niej tylko niepomyślne wieści o pogarszającej się sytuacji wojsk polskich. Swój niepokój i uczucia przelewała na papier. W pamiętniku 5 października 1939 napisała:

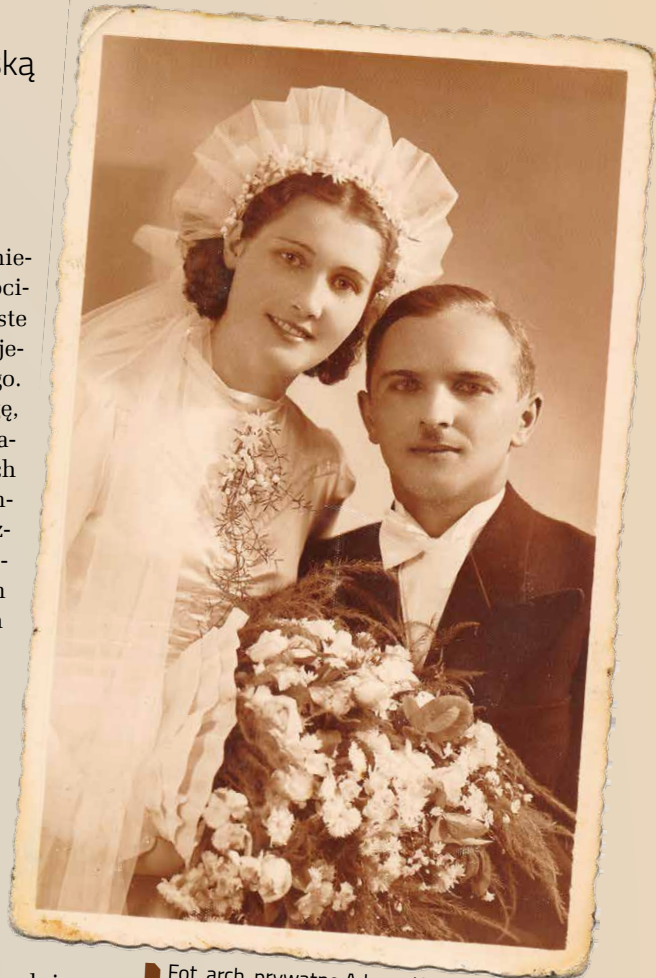
„Wczoraj, po przeszło miesięcznej nieobecności, wróciłam do domu i zastałam puste mieszkanko. Nie ma mego chłopczyka serdecznego. A tak się ludziłam całą drogę, że może On w domu, w naszych miłutkich pokoikach jest, a nie ma Go. Jaka ogromna pustka wieje z tych mieszkań. Jak mi tu ogromnie tęskno za Nim, Józiuńkiem najmilszym. Najmniejsza rzecz przypomina mi o nim, serce mało z bólu nie pęknie! Józeczku, chłopczyku serdeczny, gdzie jesteś?! Czemu nie słyszysz mego wołania, dlaczego nie wracasz?”

Kiedy Janina zamartwiała się o męża, on, niestety, już nie żył. Zginął 16 września 1939 roku w bitwie pod Jażwinami kilka dni po ich ostatnim spotkaniu.

Wiadomość o śmierci dotarła do żony dokładnie w pierwszą rocznicę ślubu. Dla Janiny to był szok: „Józeczku, chłopczyku najukochańszy!!! Dziś jest pierwsza rocznica naszego ślubu! I dziś, ach Boże kochany, dziś dowiedziałam się, że ty nie żyjesz!!! Jezu, Jezuniu kochany! Dlaczego pozwoliłeś mi dożyć tej chwili, dlaczego? Dlaczego i mnie kula nie trafiła. Po co ja żyję, gdy ciebie już nie ma, Józiu! Jezu, zlituj się nad nim, nie daj, by to była prawda. Daj, by On żył i wrócił... Rok temu tak byliśmy szczęśliwi, a dziś!”

Janina długo nie mogła uwierzyć, że jej ukochany nie żyje. Potwierdził to jednak Polski Czerwony Krzyż. Kobieta pograżyła się w rozpacz i choć próbowała normalnie żyć, z bólu otrząsnęła się dopiero po 10 latach. W latach 50. ponownie wyszła za mąż.

Zachowane pamiętniki są bezcennym źródłem informacji i nośnikiem emocji, przeżywanych wówczas przez niejedną polską rodzinę. Adam Usty-



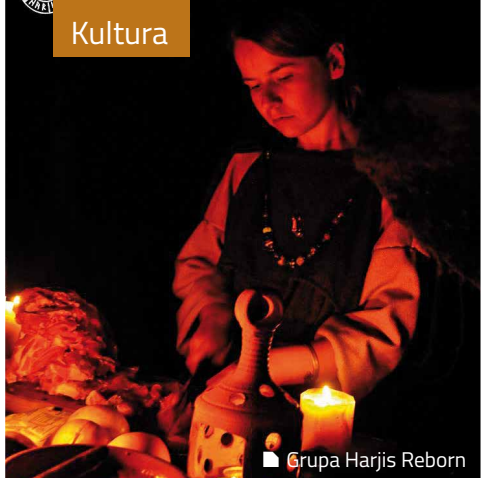
■ Fot. arch. prywatne Adama Ustyniaka

niak, syn Janiny z drugiego małżeństwa, pielęgnuje historię tej pięknej miłości.

Na wystawę stałą w Muzeum Ziemi Wieluńskiej wypożyczył zastawę z ómielowskiej porcelany, będącą prezentem ślubnym w pamiętnym czerwcu 1939 roku...

Był także na grobie Józefa, gdzie zapalił symboliczną świeczkę. Łącznie odbył trzy podróże śladami Jasi i Józefa. Uczestniczy w uroczystościach, które nazywa „okruchami pamięci”.

– Przypominam sobie apel poległych w 1999 r., w 60. rocznicę wybuchu II wojny światowej, w Ostrówku, rodzinnej miejscowości Józefa. Podczas apelu poległych na polu chwały odczytano nazwisko Józefa Marciniaka. Byłem wzruszony. Przeżywałem te chwile tak mocno, jak przeżywałaby je moja mama. Zdawało mi się zresztą przez moment, że ona jest wśród nas... – mówił niedawno Adam Ustyniak.



Grupa Harjis Reborn

12 V–5 VII

KULTURA PRZEWORSKA W OKRESIE
WPŁYWÓW RZYMSKICH

Bełchatów

Jak żyli Lugiowie i Wandalowie? Czy rzeczywiście byli „dzicy” i „niecywilizowani”? Co było magnesem przyciągającym osadników z kultury przeworskiej na teren regionu bełchatowskiego, co spowodowało ich migrację? O wszystkim będzie można dowiedzieć się na wystawie archeologicznej *Kultura plemion barbarzyńskich Polski Środkowej w okresie wpływów rzymskich*, prezentowanej w Muzeum Regionalnym w Bełchatowie od 12 maja do 5 lipca br. Na ekspozycji będzie można zobaczyć m.in. rekonstrukcje fragmentu budynku mieszkalnego, pieca wapienniczego i garncarskiego, grobu wojownika oraz ubioru. A podczas Nocy Muzeów (20 V) rekonstruktorzy, odtwarzający czasy zwane „okresem wpływów rzymskich”, opowiedzą zwiedzającym o życiu w pierwszych wiekach naszej ery.

5, 6 V

PODRÓŻ DO ŹRÓDEŁ TRADYCYJNEJ
MUZYKI PERSKIEJ

Radomsko

Koncert *Z tradycji perskiej* w wykonaniu Maryam Akhondy i zespołu Banu to pierwsza muzyczna prezentacja w ramach XXVIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej *Gaude Mater* w Radomsku. Orientalni artyści, którzy zabiorą słuchaczy w muzyczną podróż do wielokulturowego Iranu, wystąpią 5 maja o godz. 19 w Miejskim Domu Kultury. Drugą festiwalową propozycją koncertową jest *Requiem ludowe* (6 V, godz. 19). Wydarzenie to jest owocem współpracy zespołu Kwadrofonik i Adama Struga, a jednocześnie hołdem dla tradycyjnych pieśni pogrzebowych. Artyści nawiązują do narodowego dziedzictwa kulturowego, łącząc barokowe melodie oraz teksty zawarte w XIX-wiecznym *Śpiewniku pelplińskim*.

5/6 V

NOC DETEKTYWÓW W BIBLIOTECE

Łęczyca

Dzieci i młodzież w wieku od 10 do 15 lat będą mogły wziąć udział w niezwykłej Nocy Detektywów, która odbędzie się w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łęczycy w nocy z 5 na 6 maja. Spotkanie poprowadzi Dariusz Rekosz – autor książek przygodowo-detektywistycznych dla dzieci i młodzieży, animator kultury. W programie m.in. zagadki, łamigłówki, krzyżówki i maraton filmowy. Wydarzenie odbędzie się w ramach projektu *Podróże po regałach*.

6, 20 V

DZIEŃ OTWARTY W PAROWOZOWNI

Skierniewice

6 maja w zabytkowej Parowozowni Skierniewice rozpocznie się kolejny sezon turystyczny. Na miłośników kolei czekać będą: wystawa taboru kolejowego, dawna hala maszyn w nowej aranżacji, kuźnia z oryginalnym wyposażeniem, a także interaktywna wystawa *Urządzenia sterowania ruchem kolejowym*. Zwiedzanie odbywać się będzie o pełnych godzinach (11, 12, 13 i 14) pod opieką przewodnika w historycznym otworze mundurze. Parowozownia otworzy się dla zwiedzających także 20 maja w godz. 20-24 w ramach Nocy Muzeów. To jedyna taka noc w roku, podczas której zaprezentowane zostaną specjalnie przygotowane iluminowane wystawy, nie tylko taboru...

20 V

IGRASZKI Z DIABŁEM BORUTĄ

Łęczyca

Podczas tegorocznej edycji Nocy Muzeów, 20 maja, na zamku w Łęczycy będzie można zobaczyć i poznać historię największych skarbów łęczyckiego muzeum. Ponadto zwiedzający będą mogli wykazać się spostrzegawczością, uczestnicząc w grze pn. *Igraszki z diablem Borutą*, w której nie zabraknie słodkich nagród. Niepowtarzalna aranżacja zamkowej wieży dostarczy mocnych wrażeń, po których odetchnąć będzie można na dziedzińcu zamkowym, biorąc udział w zabawach plebejskich.

20 V

ŚREDNIOWIECZNY WIELUŃ

Wieluń

Denar wieluński Władysława Opolczyka, naczynia z XIV i XV wieku znalezione na terenie Wielunia, oryginalne miecze, topory oraz kule od bombard wraz z repliką tej średniowiecznej maszyny oblężniczej można będzie zobaczyć na wystawie *Średniowieczny Wieluń*, prezentowanej w Muzeum Ziemi Wieluńskiej, której otwarcie odbędzie się 20 maja o godz. 17 podczas Nocy Muzeów. W programie ponadto: interaktywny pokaz historyczny, koncert orkiestry dętej z Łubnic, pokaz odlewania ozdób cynowych, a także prezentacja umundurowania i uzbrojenia, zwiedzanie baszty Męczarni oraz zajęcia dla dzieci.

21 V

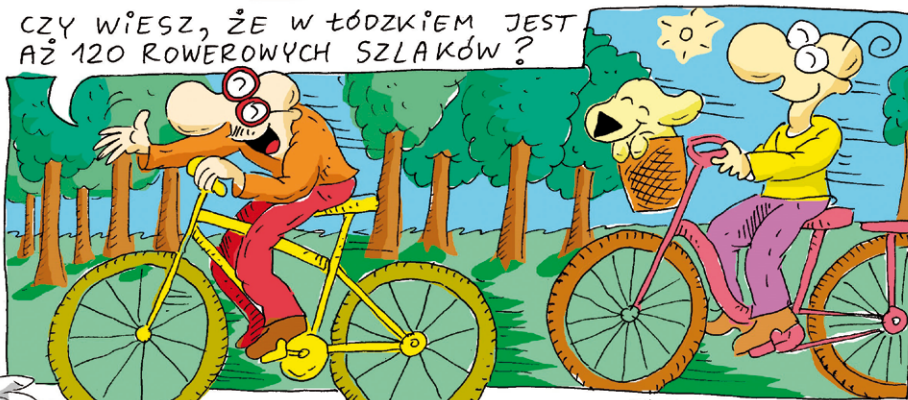
FINAŁ FESTIWALU MUZYCZNEGO
ROCKOWANIE

Łódź

Pośród 128 zespołów zgłoszonych do IV edycji festiwalu Rockowanie rada artystyczna wytypowała 39 formacji z całego kraju oraz pięć zespołów rezerwowych, zakwalifikowanych do II etapu, czyli regionalnych koncertów, które do tej pory odbyły się w Kutnie, Skierniewicach, Wieluniu i Bełchatowie. W maju o udział w finale uczestnicy zawalczą podczas eliminacji w Miejskim Domu Kultury w Radomsku (1 V) i w Łódzkim Domu Kultury (12 V). Wielki finał odbędzie się w Łodzi 21 maja. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Tune.

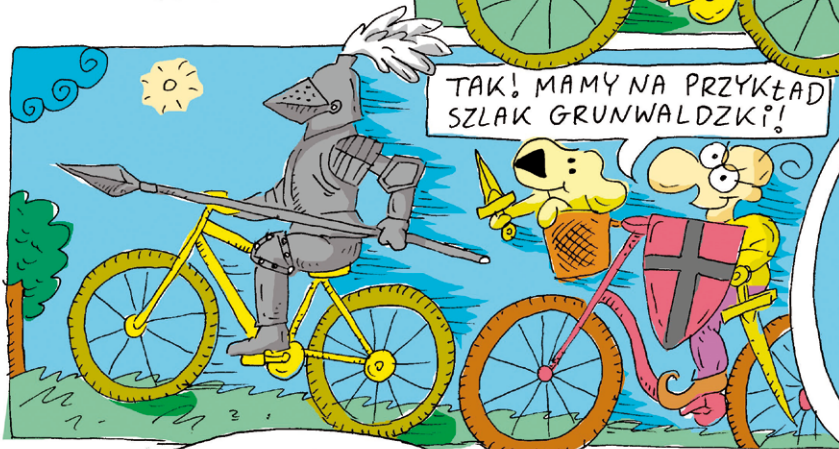
PIK i ROBI, W ZIEMI ŁÓDZKIEJ

CZY WIESZ, ŻE W ŁÓDZKIM JEST
AŻ 120 ROWEROWYCH SZLAKÓW?



TAK! MAMY NA PRZYKŁAD
SZLAK GRUNWALDZKI!

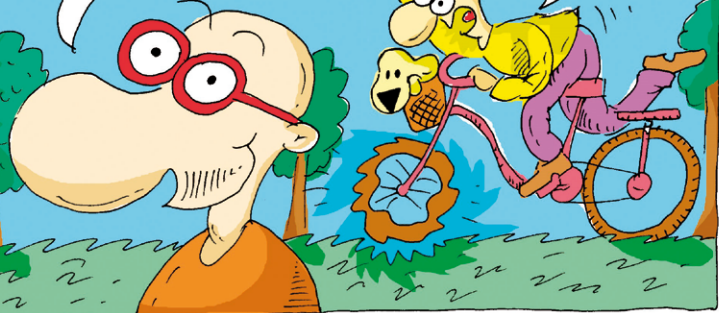
I SZLAK
BURSZTYNOWY...



...KTÓRY
PROWADZI WZDŁUŻ
WARTY I BZURY.

BARDZO CIEKAWY
JEST TEŻ SZLAK
ZIEMI SIERADZKIEJ.

ZATRZYMAJMY
SIĘ!



MA CZTERY TRASY:
OSAD BRACI CZESKICH,
WĘGLA BRUNATNEGO...

CO ROBISZ?

Pfff... ZAPOMNIAŁEM, PFFF,
POMPKI, PFFF...



Potyczki z temidą

Dostęp do informacji publicznej – nagranie sesji rady

Przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej (u.d.i.p.) określają, że prawo do informacji publicznej obejmuje m.in. dostęp do posiedzeń kolegialnych organów władzy publicznej, pochodzących z powszechnych wyborów (art. 3 ust. 1 pkt 3 u.d.i.p.), a udostępnianie informacji publicznych następuje m.in. w drodze wstępu na posiedzenia organów oraz udostępniania materiałów, w tym audiowizualnych i teleinformatycznych, dokumentujących te posiedzenia (art. 7 ust. 1 pkt 3 u.d.i.p.). Zgodnie natomiast z art. 19 tej ustawy, organy władzy publicznej, pochodzące z powszechnych wyborów, sporządzają i udostępniają protokoły lub stenogramy swoich obrad, chyba że sporządzą i udostępnią materiały audiowizualne lub teleinformatyczne rejestrujące w pełni te obrady.

W orzecznictwie podkreśla się, że co do zasady dostęp do informacji publicznej z posiedzeń kolegialnych organów władzy publicznej następuje poprzez dostęp do protokołów lub stenogramów. Natomiast materiały audiowizualne są źródłem informacji publicznej z tych posiedzeń tylko w sytuacji, gdy protokół nie został sporządzony i materiały te w pełni rejestrują obrady. Poza tym wypadkiem materiały audiowizualne mają charakter pomocniczy i wewnętrzny, a zatem nie stanowią informacji publicznej (wyroki NSA z 15.06.2016 r., [sygn. akt I OSK 3162/14](#), z 1.10.2010 r., [sygn. akt I OSK 1216/10](#)).

W innych wyrokach sądy podkreślały jednakże, iż prawo dostępu do posiedzeń organów powinno być rozumiane szeroko, zarówno jako prawo wstępu na posiedzenia, jak i udostępnianie materiałów dokumentujących posiedzenia. W wyroku NSA z 17.06.2015 r., [sygn. akt I OSK 1564/14](#) stwierdzono, że skoro w przepisach u.d.i.p. jest mowa o prawie dostępu do posiedzeń kolegialnych organów, to należy uznać, że z przepisów tych wynika obowiązek udostępnienia wszelkich materiałów dokumentujących sesje rady gminy, w tym kopii nagrań w dostępnej formie, jeżeli w ten sposób dokumentuje się posiedzenia rady. Nagranie posiedzenia rady jest bowiem

materiałem odzwierciedlającym przebieg sesji i dokonanych czynności rady, a zatem świadczy o działalności kolegiального organu. Materiały i dokumenty tworzone podczas posiedzenia rady, w tym nagranie utrwalone za pomocą sprzętu audiowizualnego, stanowią informację o sprawach publicznych, o której mowa w art. 1 ust. 1 u.d.i.p. Dlatego w razie złożenia stosownego wniosku, należy je udostępnić. Przy czym, zdaniem NSA, nie miała znaczenia okoliczność, że utrwalanie przebiegu sesji nie było regułą i nagrania nie były ewidencjonowane.

Obowiązuje zasada, że podstawowym źródłem informacji są protokoły bądź stenogramy, a z obowiązku ich sporządzenia i udostępnienia organ jest zwolniony w przypadku, gdy sporządza i udostępnia materiały audiowizualne lub teleinformatyczne, rejestrujące w pełni obrady. Jednak w sytuacji odwrotnej, tj. gdy przebieg posiedzenia został utrwalony w formie audiowizualnej, z przepisu tego nie można wyprowadzić normy, zakazującej udostępnienia materiałów audiowizualnych w razie sporządzenia następnego protokołu. Sam bowiem fakt posiadania protokołu nie wyklucza uprawnienia do zapoznania się z innymi materiałami rejestrującymi przebieg posiedzenia (wyrok WSA w Opolu z 3.12.2009 r., [sygn. akt II SA/Op 333/09](#)).

W sytuacji natomiast, gdy protokół z sesji rady, znajdujący się na stronie BIP, w pełni odzwierciedla przebieg tej sesji, należy przyjąć, że organ wywiązał się z obowiązku udostępnienia informacji publicznej i w tym zakresie nie ma obowiązku udostępniania informacji w dodatkowej formie (wyrok WSA w Poznaniu z 20.12.2016 r., [sygn. akt IV SAB/Po 100/16](#)).

Zwolnienie radnego

Spółka zawiadomiła radę gminy o zamiarze rozwiązania umowy o pracę z radnym. Jako powód podała likwidację zakładowej służby ratowniczej, w której pracował radny, i brak możliwości zatrudnienia w zmienionej strukturze organizacyjnej. W hucie, prowadzonej przez spółkę, były to już kolejne cięcia zatrudnienia.

Rada nie wyraziła zgody na rozwiązanie stosunku pracy. Argumentowała, że radny pracował na różnych stanowiskach w hucie od 1985 r., dlatego mając na względzie jego wieloletnią pracę, kwalifikacje i doświadczenie zawodowe, huta powinna zapewnić mu zatrudnienie na innym stanowisku. Wskazywała, iż art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym ogranicza swobodę pracodawcy w jednostronnym rozwiązaniu stosunku pracy z radnym i ma na celu zapewnienie mu trwałości zatrudnienia.

Spółka zaskarżyła uchwałę rady do sądu administracyjnego. Podkreśliła, że wyłącznym powodem rozwiązania umowy o pracę z radnym jest trudna sytuacja ekonomiczna zakładu, likwidacja stanowiska pracy i dalsze ograniczanie zatrudnienia, a nie zdarzenia związane z wykonywaniem funkcji radnego. Po reorganizacji pracy zatrudnienie znacznie zmalało. Natomiast szczególna ochrona stosunku pracy radnego, o której mówi art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, ma zapewnić swobodne i skuteczne sprawowanie funkcji radnego, nie chroni natomiast bezwzględnie, w każdym wypadku, przed utratą zatrudnienia.

WSA w Gliwicach przyznał rację hucie i stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały. Podkreślił, że rada gminy nie może ingerować w swobodę ekonomiczną pracodawcy w zakresie rozwiązywania stosunku pracy z radnym, jeżeli nie jest to związane z wykonywaniem mandatu. Uchwała rady gminy o niewyrażeniu zgody na rozwiązanie stosunku pracy nie może zatem naruszać art. 8 kodeksu pracy. Unormowanie zawarte w art. 25 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym ma chronić radnego przed utratą pracy wtedy, gdy ma to związek z wykonywaniem mandatu radnego. Gdy tak nie jest, pracownik-radny może dochodzić swoich praw przed sądem pracy ([sygn. akt IV SA/Gl 232/16](#)).



Radni V kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS



Artur Bagiński
klub radnych PSL



Robert Baryła
klub radnych PiS



Piotr Bors
radny SLD



Marcin Bugajski
klub radnych PO



Andrzej Chowis
klub radnych PSL



Krzysztof Ciebida
klub radnych PiS



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS



Arkadiusz Gajewski
klub radnych PO



Anna Grabek
klub radnych PiS



Andrzej Górczyński
Radny niezależny



Piotr Grabowski
klub radnych PiS



Dariusz Klimczak
klub radnych PSL



Iwona Koperska
klub radnych PiS



Michał Król
klub radnych PiS



Włodzimierz Kula
klub radnych PO



Marek Mazur
klub radnych PSL



Beata Ozga-Flejszer
klub radnych PSL



Tomasz Piotrowski
klub radnych PO



Anna Rabiega
klub radnych PO



Ilona Rafalska
klub radnych PO



Halina Rosiak
klub radnych PiS



Mariusz Rusiecki
klub radnych PiS



Dorota Ryl
klub radnych PO



Joanna Skrzydlewska
klub radnych PO



Błażej Spychalski
klub radnych PiS



Wiesław Stasiak
klub radnych PSL



Witold Stępień
klub radnych PO



Dariusz Szpakowski
klub radnych PSL



Stanisław Witaszczyk
klub radnych PSL



Marek Włóka
klub radnych PiS



Bożena Ziemniewicz
klub radnych PO



Jolanta Zięba-Gzick
klub radnych PSL





DZIEJE SIĘ W ŁÓDZKIEM

MAJ 2017

KALENDARZ WYDARZEŃ
W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

MAJ
**WOJEWÓDZTWO
ŁÓDZKIE**

Obchody Roku
Reymontowskiego
w województwie łódzkim

www.reymont.lodzkie.pl

4.05
RADOMSKO

Spektakl "Ich czworo"
z Gabriellą Muskałą

www.mdkradomsko.pl

9-13.05
**PIOTRKÓW
TRYBUNALSKI**

Festiwal Klarnetowy

www.muzycznapiotrkow.pl

20-21.05
ŁÓDŹ

Mistrzostwa Polski
w Lekkiej Atletyce
AZS 2017

www.pzla.pl

26.05
ŁÓDŹ

Andre Rieu - koncert

www.atlasarena.pl

1.05
RADOMSKO

IV Festiwal Muzyczny
Rockowanie

www.mdkradomsko.pl

6.05
**WOLA
ŁOKOTOWA**

OrientAkcja 7 Rowerowy
Rajd na Orientację

www.orientakcja.pl

12-13.05
ŁÓDŹ

Konferencja
Creative Vibes

bizaktywne.wz.uni.lodz.pl

21.05
ZDUŃSKA WOLA

I Piątka Pomarańczowej
Pomocy w Zdunskiej Woli

www.biegilodzkie.pl

27.05
ŻYTNO

Leśna Dziesiątka
- impreza biegowa

www.zytno.pl

1-3.05
KOŁACINEK

Majówka w Dinoparku
Kołacinek

www.dino-park.pl

7.05
**KONSTANTYNÓW
ŁÓDZKI**

XI Bieg Wdzięczności
za Pontyfikat Papieża
Jana Pawła II

www.biegilodzkie.pl

13.05
KUTNO

Leski - koncert w Kutnie

www.kdk.net.pl

21.05
ROGÓW

Majówka w arboretum

www.arboretum.sggw.pl

27.05
ŁÓDŹ

15. Bieg Ulicą
Piotrkowską
Rossmann Run

www.biegilodzkie.pl

3.05
ŁÓDŹ

XXIV Łódzkie Spotkania
Baletowe
w Teatrze Wielkim

www.operalodz.com

7-28.05
ŁÓDŹ

X Festiwal o. Tomasza
Rostworowskiego SJ
pn. "Prześlanie"

festiwalarostworowskiego.pl

18-21.05
**WOJEWÓDZTWO
ŁÓDZKIE**

Dni Otwarte Funduszy
Europejskich

www.dniotwarte.eu

23.05
ŁÓDŹ

Deep Purple - koncert

www.atlasarena.pl

27-28.05
**PIOTRKÓW
TRYBUNALSKI**

Festiwal Kultury
Miast Partnerskich

www.cit.piotrkow.pl

3.05
ŁÓDŹ

Bieg i Marsz Konstytucji
3 maja

www.biegampolodzi.pl

8.05
ŁÓDŹ

Polonia w Afryce
Południowej, działalność
i życie Polaków
w Johannesburgu
- spotkanie z Barbarą
M. J. Kukulską

www.lodzkieczyta.pl

19-20.05
OSSA

Konferencja
ordynatorów
i kierowników klinik

www.forumordynatorow.pl

23.05
**PIOTRKÓW
TRYBUNALSKI**

Festiwal Sztuki „Interakcje”

www.cit.piotrkow.pl

28.05
ŁÓDŹ

Hans Zimmer - koncert

www.atlasarena.pl



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
WWW.PROMUJELODZKIE.PL

promuje
łódzkie

